

9469

~~3a~~

S. J. Westhouse.

1. O drawings borrowed from  
Hutchings.

Imitation by Westhouse.

3 x [11 1938]

(written in Cornish  
in 1939).

Imitation

K. 1-25

by Westhouse.

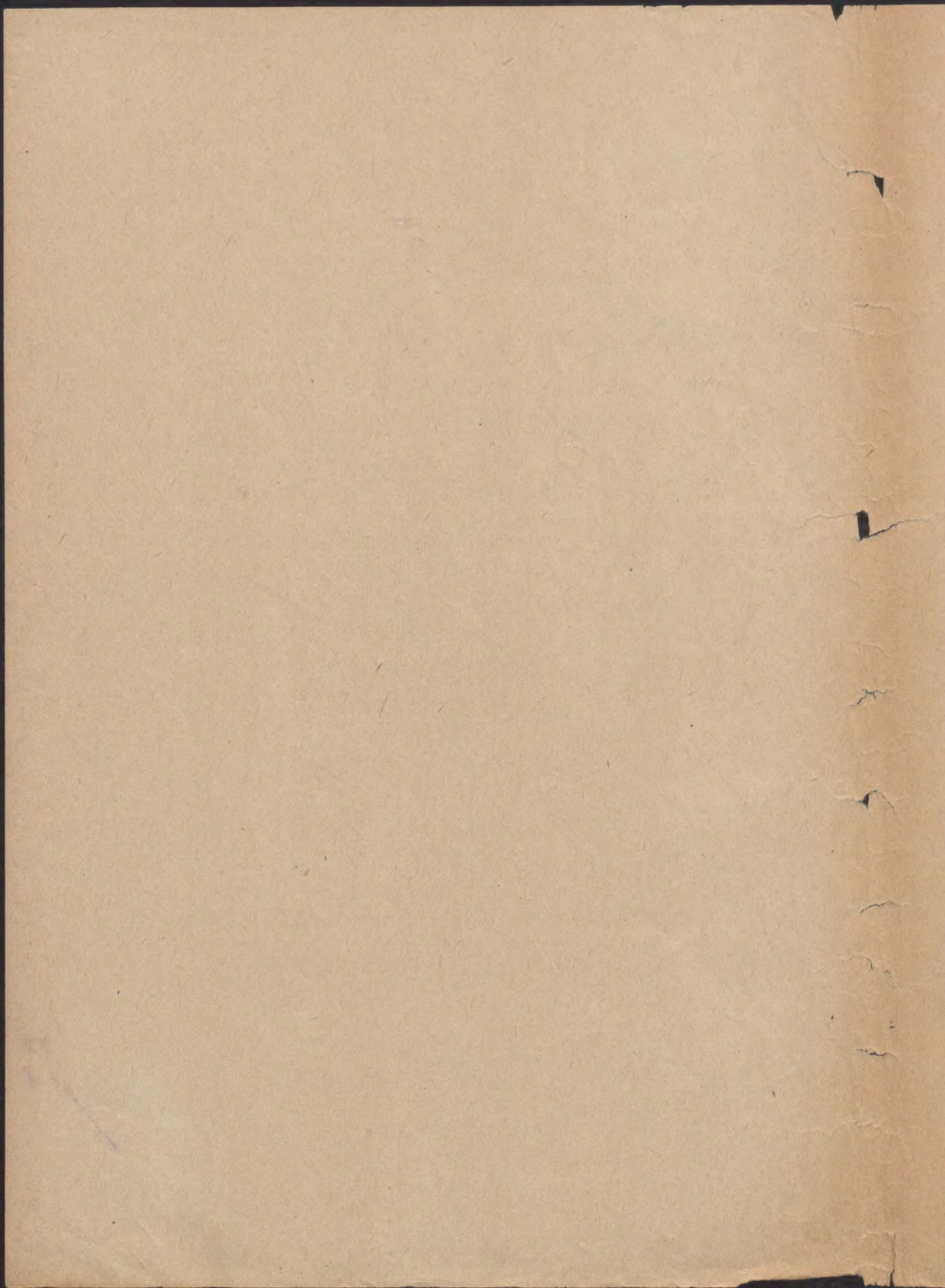
26-27

28-29-31-33

written in ink on a page of paper.

Wrote K. 28.







Prof. J. W. W. W. W. W.

3/93

Wynikiem jest z tymczasem  
kryształach wdrażają dykoko w różnych pr  
Niemna syntetyczny bez pewnego materiału  
Który jakoś musi być zrealizowany, d  
jedynie tylko na ustępach spektralnej; Kt  
wysoko syntetyczny i jego dokończony oprec'ny musi,



[illegible]



[illegible]



tychże danych wymiensionych istności; a pojęcie  
konieczne do opisania najprostych stanów rzeczy,  
nie mówię o celowości, pojęcie momentu  
niezamiarowego, jest jak ~~złożone~~ <sup>złożone</sup> zleceń  
w tych ~~złożonych~~ <sup>złożonych</sup> punktach, gdy zawzięte co do rzeczy  
dziejnych nieporozumień. Ale zamiast zwracać  
zasadniczą uwagę <sup>konieczną, narzucającą przez istnienie</sup> pojęciu ontologii; typy  
zodrażywały nadawanie im nad subtelnością  
jednorodnych systemów pojęć <sup>np.</sup> jak ~~podobne~~ <sup>podobne</sup> logiki  
matematyki i fizyki; aby następnie z mierzeniem  
wystronieniem; lecz w tej swej jednorodności właśnie  
nieodpowiedniemu <sup>ontologicznemu</sup> jakościowym naryskom; rzucać im  
na pułap bycia i być z niego pokierunkowaną  
mając zamiast konstrukcji; wolą tylko z kierunkiem  
równym lukrem beztroskiej i pewnej <sup>pseudo-</sup> ścieżki naukowej  
jedności. Kam pływają ciec dla nauki kopie i imit  
ni <sup>osobiste</sup> nie maie zarumie ładnego wstępnego i budoj  
system monadystyczny materializmu biolo-  
gicznego bycia im z każdą formą fizyki i <sup>wzrostu</sup> psychologii  
i <sup>dotychczas</sup> biologii, o ile ocywiście pożywny i pełne obywatelstwo  
sprawadzenia jednych systemów pojęć <sup>imprez</sup> do ~~złożonych~~ <sup>złożonych</sup>  
Nie o naukę nie chodzi; tylko o <sup>faktyczne</sup> zastosowanie jej  
metod w problematyce <sup>biologicznej</sup>, które prowadzi  
do zupełnego porzucenia <sup>faktycznego</sup> tej odrębności.  
A utrwalenie do jest <sup>faktycznego</sup> porzucenie jej do dowodów jej  
dla zupełnie hyaline danej rzeczy w ob-  
nauk poszczególnych, gdzie przez wystrze-  
żenie jak przyrosty prerafa, domo-  
sem w formach <sup>jak u</sup> zamaskowanych <sup>pr</sup>  
mija <sup>konieczności</sup> ~~złożonych~~ <sup>złożonych</sup> rzytów fizyki  
liniem, lub psychologicznym <sup>si</sup>



[illegible]



2 Którego jedynym wyjściem zdaje się być implikacja - 6  
syci odbiorczy tej ostatniej teorii operacyjna Budp-  
mana. Ściśle mówiąc nauki moralne nazwać jed-  
matematyki i logikę <sup>logikę teoretyczną</sup> ~~racjonalistyczną~~ z pewnej wypo-  
ratury ~~racjonalistycznej~~ <sup>racjonalistycznej</sup> niejasności; ocywiście według  
pniej jej ~~racjonalistycznej~~ <sup>racjonalistycznej</sup> odbiorczy, a nie odin  
ty od jej racjonalistycznych irodet, a nam ter-  
nie przy wyrażeniu ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> prowadzenia do niej ~~racjonalistycznej~~ <sup>racjonalistycznej</sup>  
pniej i ograniczeniu jej ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> skromnych przypor-  
~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> Fizyka, dotychczas ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> nauki ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> i nie może być ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
przeciwstawiać się jej odbiorczy: jest przybliżonym  
na te niedokładności pomiarów i zbytniej dokładno-  
ści formuł, opisanie pewnej kupy ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> i  
nie może ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> edać sprawy z czujnego ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
środku ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> opowiadania. Temniej ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> nauki  
nie-~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> absolutnie ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> mogą pretendować ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
i biologicji, bo pierwsza musi być ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> w pewnych ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
subiektywnym ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> wrzaskach ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> zakusów ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
nauki, a druga, ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> adekwatności  
opiera ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ostatniego ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> elementu ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> i opowiadania  
i ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
pewnych ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
nauki ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
montu - ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
nam samym, od środka najlepiej nam ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
Bytem samym do siebie i zadanie ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
organizmu do ostatnich ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
nawet cyfry komórek, nie wyjdzie  
Tajemnicy samości ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>  
samemu dla siebie całemu ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup> ~~racjonalistycznym~~ <sup>racjonalistycznym</sup>

tylko do zupełnej doświadczenia i przyniesienia jednego opinii







Tę umysłową porządkę istniała zawsze w historii  
myśli ludzkiej i <sup>medycynie</sup> ~~głównie~~ nalerii przypisać.  
kolosalne zasługi w rozwoju nauki; Którą pre-  
dewystąpieniem jest wytworzenie, edycja tam w <sup>edukacyjnej</sup> ~~wiedzy~~ <sup>która uścisnęła</sup> ~~nauki~~ <sup>nie</sup>  
Specjalna metoda dywersyfikacji i unifikacji,  
wobec empirycznego różnorodnego materiału  
pełnić na miejscu. Było tym ten najwyższy typem  
U.D. (unifikacyjno-dywersyfikacyjny) lub typem  
Protapora. Następnie, powiększając w dziedzinie  
empirji Protaporas ma nie mierzyć wartości  
<sup>na tle swego sceptycyzmu i realizmu</sup>  
jako Kontroler ściśle wszelkim zbytecznym idącym  
~~ucielestwu~~ i spekulacji; wtedy nawet w obzbie komple-  
tniej uity empirji absolutnie <sup>koniecznych</sup> ~~niezbędnych~~. Jednem  
słowem jest do tego wierzenie dodatni i dla rozwoju  
nauki i <sup>pracy</sup> ~~kultur~~ wprost niezbędny, ale pod jednym warun-  
kiem: że nie będzie przekraczać tych naturalnych  
wydzielonych mu przez jego urzdolenia uprawnień;  
i nie będzie <sup>metod</sup> ~~ograniczonego~~ <sup>dla charakteru</sup> stosował konsekwentnie w  
<sup>na tle pewnych historycznych</sup>  
pewnych granicach, do dziedziny, dla nich nie odpo-  
wiednich, co przy pewnej dawkosci tego typu ludzi  
wymagającej ich w formule U.D. <sup>specjalizacji</sup> ~~unifikacyjno-dy-~~  
wersyfikujący kierunek, może dać działanie ujemne  
w obu tych sposobach odniesienia się do stanu rzeczy,  
tembardziej jeśli metody te będą stosowane najwyższym  
jako u Protapora coby było e go nie potrzebować  
syntezą - tam on zawzięcie dywersyfikuje  
treść jest analiza i znaczenie uwagi i  
funkcyjno stan rzeczy, tam on unifikuje  
w przeciwności do tworzenia syntez na  
unifikuje a fortiori a trans, w innych chwilach  
<sup>na wielkość</sup>



[illegible]







[illegible]



Podpowo wiekhe widniei co zardupcau outloggiwty  
bernadziejnej poroznie halce ~~z~~ Tajemnicy  
Bych. Filozofie widniei cydo ile materijalnej  
narydu istotnych wist wiezmacnie z nauki  
sustych i przyrodniczych, chowijcyca po od ber-  
plodnych spekulacji i dozwolosci. Wadly pre-  
poradzie bilans szeregotny naden temati  
popodzie ty wrenciesku chwale Prandy, do  
Kwiecie stony <sup>mojyc pozwolenie</sup> roineu dwopani rdziay,  
Filozof ma stoy techniczny wygodnie bawdi  
maty stomukoro oparutem pojce zadowlenie  
ty moie - zato problematyka jej dotycy co  
niejednorodnes stawa recy calosci  
<sup>jest nieporozumieniem</sup> <sup>np. do</sup> <sup>dotyczy</sup>  
Dziennika, problemy jej stowisku sw. z  
<sup>niemiecka</sup> <sup>dalej</sup>  
"psychicznego" do fizycznego, materijalnej  
do iwej i logiki do psychologii sy nie-  
bychamie trudne, zapmatrawe formy istnie-  
nie innych wyjcyca ty od irodka stworos,  
bydycyca <sup>jednostka</sup> niemiernie skonyplikowacem  
organizmami, wrole materijalnej  
z Kwie wykonuy duze <sup>niema zrobie</sup> wspolnosci i Kwie fizyko  
opanuwalu z takim niotnostwem  
Precinnie, nauki poncepole, oile nie  
dgiy do sw. niemozliwej wrenty ber Dubo-  
logi ~~z~~ przedwiesnej nuty, mozy do  
aynienia ze stuanu recy jednorodnem  
~~z~~ ~~z~~ ~~z~~ i prob  
ich <sup>ist</sup> <sup>raczej</sup> <sup>ich</sup> <sup>recy</sup> <sup>wem</sup> <sup>wytr</sup>  
nie potrzebuj <sup>zajulopac nie</sup> <sup>przedstawia</sup>  
poja <sup>nie</sup> <sup>niemozliwej</sup> o ile nie wytr  
wymagane iu odpowiedniemi



za to technicznemu aparatury pojęciowej 13  
prekłada się komplikację prototyapu aparatu filo-  
zofii w wiekowiowości nieomal, a techniczne  
problemy w znaczeniu teoretycznym i praktycz-  
nym są nieporównywalnie cięższe od filozofii-  
tycznych. Natomiast to rozdzielanie niechętnie  
trudne i komplikowanie aparatu logiki  
do filozofii doświadczone dotychczas  
pryncyplem podstawy tej pierwotnej dyscypliny  
dotychczas w murku, w te niestwierdzone  
według mnie autentycznej tendencji w  
obrybie tej dyscypliny. Precyzyjnie: owolopizacji  
dotychczas jak filozofii; wykazanie zależności  
ich od niezaprzeczalnego istnienia substa-  
ncyjnego, jakoteż zadanie ponieważ  
owolopizacji: filozoficznej i logicznej, myślnie  
wiele uciążliwych wrażeń i pretencji uslugi.  
Ale otem poimie w usięciu niepołowej; myślnie  
to i tak w tym pobieżnym zikie być może  
tylko zilustrować może też porównanie  
dawni nie mając o wyrażeniu tematu.  
Wyczerpuj się natomiast w szereptonych pra-  
cach o wyrażeniu typu Podagorasa; dotychczas  
pisatem o Koderbiskim, Wittgensteinie  
i. cepcowoo whiteheadie  
wobec niezaprzeczalnego istnienia, z całym stow-  
domowiciu niestwierdzonej mojej aparatury  
i niezaprzeczalnego istnienia, że i tak  
mogę mieć jednok na przyszłość  
ciężkie, jako próby chęci ukarania  
problemów, które niekiedy leżą  
odtopieniu, prowadząc do niezaprzeczalnego  
istnienia a nie do istnienia, wli. Cui



do istoty ~~filozofii~~ Ontologii. Opilnej uależy, by  
te musi być ona rucac' w całości. Być i całości  
zmierzanych z ty całości problemów; pody i tej drogi  
wzajemności musi stać przedac' istnieć wopile. Porne-  
jone Kupjony, w przeciwności do wyroku, <sup>cały</sup> by brane  
se je punkty, Istnieć sy włośnie dtrudem nauk  
poszczególnych, Ktoich podnół i różnice odpośrednich  
stanów rzeczy, wskazuje w ich miasomorystas-  
walności i konieczności nie tylko nadrydny im  
hyperstrukture, ale <sup>różnej</sup> oddzielnej między o całości.

Kto jest jakobka przy nie wleżności wyjącej nauki, ujemności  
Bytu, w której problemy nauk poszczególnych, wykw-  
rających z konieczności przez ich pojęcie i traktowanie  
pienochne cyfrowe, pora ich własne dtrudny, ma-  
lady swoje rozmyślenie. Filozofia z natury rzeczy  
zawre, a do chwili <sup>istotnej</sup> systemu ontologii  
absolutnej musi braci w siebie zadanie ponad  
siły, zawre musi oporować niemy dotychczasym  
aparatem pojęć w stosunku do <sup>tego</sup> jak jest  
opis całości. Być w jej prawach distorsion  
ostatcznych, a postępy w jej sferze odbywa się przez  
powolny eliminację błędów i dopracowanie jej  
„waty”, Ktoim damni filozofie myśli. Teistyczny  
byli zapychać dziury swych systemów, niemy metodologicznej  
z powodu braku środków istotnej treści. Od Kant-  
pogwiny uświadomienia sobie Ontologii, i cel  
jej ostatczny byłoby raczej negatywny: niemy-  
jowanie Bytu ostatcznego, ale raczej określenie  
granic Tajemnicy, która oprowadza się  
punktów zasadniczych a mianowicie do  
niezaprzeczalnych: jesteśmy sami ele-  
ktoim mamy opisać; jesteśmy przez ca-  
wysłkiępo podanieli wobec proble-



niezmiennego: aktualnej wiedzy <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w umro'u, jak wielkości, a <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> istnienie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> być pierwotnych wiedzy <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> wiedzy, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w cieniu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> pojęcie Tajemnicy Psyche <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> znajduje swój zupełnie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> iść, od mistycznej <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> destrukcji <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> do dochodzenia do ostatecznych kon- <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> sekwencji <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> systemów, choćby <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> porytkowo w swoim <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nawet <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zakresu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w tej, niewykonalnej aparatury <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> według danych <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zakresu, niedostatkami, filozof <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i innych w tym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> rozwoju drogi do pewnych <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> efektów <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> na <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> raz i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> każde <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> rucenie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> całkowite <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> dane <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> filozof <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> o <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> całej <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> problematice, choć <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nieudane <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> skorzystać, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> daje <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> pejorację <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> osad <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> Prandy <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> Absolutnej, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> pejorację <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> każdy <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> dobro <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> objektywny, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> poza <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> swym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> znanym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> okresie: <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> fałszywosci <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> dowolności <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> znanij <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> raz <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zainteresowanym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> tytuł <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> systemów <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> opartych <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> o <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> fałszywną <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> strukturę <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> Psyche, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> długo <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> z <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> innych <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> akcen- <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> owaniem <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> dwóch <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> koniecznych <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> jejo <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> elementów: <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> Istnienie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> konceptualnego, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> z <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> istnienia <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> samego <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> sobie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> do <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> istniejącego, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> który <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zawrę <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> jedną <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> jak <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> tak <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> sobie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zawrę <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> musimy, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> z <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nos <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zawrę, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> istnie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> poza <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nią, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> której <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> wyrażają <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> się <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> podobne <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> monady <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> na <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> te <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> matery <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> martwej, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> bez <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> renty <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> przebieg <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> jej <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> zakresie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> opierającej <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> a <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> do <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> wielości <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> monad <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> monady <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> inne <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> wielokrotnym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> systemie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> te <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> są <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> solipsyzm, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> idealizm <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> wielokrotność <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> realizm: <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> od <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> materializmu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> do <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> monizmu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> i <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> od <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> realizmu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> najmniejszego <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> do <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> realizmu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> dodatku <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> idealizmu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> w <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> tem <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> znaczeniu <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> martwej <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> są <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> tem, <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> czym <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nam <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> nie <sup>zastąpienie do istnienia w</sup> być



[illegible]



[illegible]



[illegible]



[illegible]



nam tu na myśli Eddingbura i jemu po- 20  
dobrych. O ile te pierwsze planuje sradzić  
sukces w późnych piątach zyskownie, pryncem  
podstawy ~~o~~ o partę na bogactwo w ugle i  
pamięć cały rok zle roboty nowe pudetko  
chwieje się ciarem w przenośnych aplikacjach,  
czego nie ~~nie~~ cudo, niedziwy wamym niepojęo  
swoicy, o tyle w drugim wypadku mamy  
do czynienia z jakimś szalonym rykiem;  
poży na uosobienie ludzi, który ongi  
mądre rzeczy w swojej intymnej pogadance  
na te fałszywej <sup>zobaczyć</sup> potępie ich umysłów, moim  
jednak cały rok nie w kierunku problemów  
mają być rozstrzygnięte: Nie będzie  
ożywić wchodzą w szeregi krytyki  
ciotków Kolor Wiedenskie / który zabiera  
na większy skalę w oddzielnych pracach. Na-  
pisany mam wyprawo Wittgensteina  
a obecnie pracuję nad największym demo-  
nem intelektu jako ism, podjęto podjęto  
tytułu Rudolfa Carnapem. Polecam <sup>zobacz Kolor Wiedenskie</sup>  
~~które nie są~~ <sup>zobacz</sup> wspaniałe krytyki Wiedenskiego  
~~o~~ w „Erkenntnis” Moji „Ludzie” -  
Kosmickiej: Sukces ich umysłów za parę i  
zobli wamie, że jest precyzyjnie, pre-  
porównanie tradycji, że miły ten Wiedenski  
użył w dzieciństwie swem była, ni-  
ich na zupełnie innych. <sup>niezwykle wzmocnienie</sup> ~~W~~  
trick Carnapa, polecający na te  
nowe urobio zdania, a nie  
dającym im słucha rzeczy



*[Faint, mostly illegible handwritten text in the upper half of the page, likely bleed-through from the reverse side.]*

Wspomnę tu jeszcze tylko  
o dodatkowym problemie  
dla logiki, a mianowicie

kontroverzy nominalizmu i realizmu  
w teorii ~~przebiegu~~ <sup>przebiegu</sup> z tradycji humanistycznej, <sup>empiryzmu</sup>  
na których opierają się wiedzący wypr-  
dali im być nominalistami i konwen-  
cjonalistami systemu. Tymczasem absoluty-  
ści w logice, poszli do jej odblogizacji, chci-  
li samowysamodzielić stowienie z logiki  
<sup>przebiegu</sup> <sup>do gry</sup> bezmyślnego trybunału  
w ontologii, świadomy mój  
realizmu przebiegu. Mian-  
nie, że najkonsekwentniejszy jest desmian-  
kowanie logiki z ontologii formalnej <sup>ofolug</sup>.



[illegible]



[illegible]



[illegible]



[illegible]



24  
 mądrze, jakiesi zmyśli. <sup>o</sup> Do podstawy teorii, 24  
 zmyśli, których właściwie nie przyporządkowanie  
 bywać nie można. Wracamy do sprawadralności:  
 jest zastępa empiryotyków i psychologów.  
~~ale~~ że udowodnili nam na raz, iż dwa  
 poglądy w rzeczywistości: fizyczny i psycho-  
 logiczny i że pierwszy jest bezsensu w termin-  
 ach drugiego fizyczny. Nie było tu ścieżki  
 w tej, czy pogląd psychologiczny jest samowy-  
 stępujący dla opinii i innych. <sup>ale dopóki się nie uściśli, że pierwszy jest jawnie</sup>  
<sup>ale dopóki się nie uściśli, że pierwszy jest jawnie</sup>  
<sup>ale dopóki się nie uściśli, że pierwszy jest jawnie</sup>  
 przedmiot jest tylko prawem współzależności  
 w naszym trwaniu i do naszego trwania, jedynego  
 oświadczenia Comeniusa jest zredukowane, jak w Kurno-  
 hynie psychologii nie ma tylko to prawdziwe  
 zmyślenie elementów - jakości: jest adumie i nie tylko  
 się tego porządku. Ofor: wszystko dalej do tej sprawy  
 do zmyślenia jakości. <sup>Wszystko to jest tylko zmyślenie</sup>  
 jakości: cielenych prostych i wyobrażeń, bytych jakości, użyciu  
 do tego szeregu przyporządkowania asocjacji i szeregu  
 użyciu do obrazów zmiennych. Fizyczne elementy do tego  
 wyraz tego, że pod pewnymi warunkami do pewnych  
 myśli. A warunki owe (wyciągnięte z tych i  
 z tych samych do różnych <sup>elementów</sup> jakości i jakości. Trzeba  
 że są nie odparcia, chyba dla ludzi, którzy wbrew intuicji  
 kładą miarę, a w tym przypadku jest: ale i indek-  
 sów, nie bydyce respektami jakości przewidywa-  
 nych, ujmujące transcendencje i ideały.  
 Odrobina jednak nymieńskiego do-  
 niemożliwość do przypisania: Psychologizm  
 deus i przewyższenie z nich jest składające  
 brzmienie fizyczne i do nich



przykładnie sprowadzając: nie można wyrazić <sup>bezpośrednio</sup> jakości. 25  
np. czerwonego, czy białego. A przez pojęcie fizykału, bo te,  
w swej przedmiotowości czy rzeczywistości; które przedstawia  
przekonanie jest najbardziej wyidealizowane drzewo  
swej fizyki; nie mogą bez reszty wyrazić elementów, który  
stanowi ich aktualność (jako w rzeczywistości rzeczywistej np.  
w stole) albo potencjału (jako w wypadku elektryczności)  
czyli: czerwone jako takie nie może być sprowadzane  
do sumy czy ciągu czerwonych szesnastuów dok  
samo jak do sumy elektryczności, bo te, o ile są, są cyframi  
określającymi, czy innych elementów od nich jako  
ich cyfry pochodnych: dwójki, trójki. Zawsze, w  
dnie fizyki, jako ostatnia jednostka fizykału musi  
być jakaś <sup>fizyczna</sup> rzeczywistość, lub jakaś przestrzeń  
jednostka dynamiczna, jakaś wielkość. Albo są te  
różnice wyobraźni jak atomu na wózi rzeczy,  
których są cyfry; albo są jednostkami absolutnie  
hipotetycznymi, od których do danych możemy przejść  
przez interpretację przegłębionej modeli. Pośrednie, i  
ostatnie jednostki fizyki i innych w postaci wzorów i i  
matematyki, nie ma, nie ma żadnego sensu i polega na  
nie rozumieniu nowej fizyki, która w te matrycy  
opieranych elementów opiera się fizykę; ~~matrycy~~  
~~matrycy~~ braneu i en matrycy elementów, aby  
stądycie wyrazić stonuki rzeczywiste paucy  
w świecie matrycy i modyfikacji z pewnym  
przybliżeniem zjawiska w tym świecie. Albo  
mamy do czynienia z rzeczywistością i ich cyframi  
albo z czystkami hipotetycznymi; którym  
rzeczywistość, choć stądycie odpowiadając  
rzeczywistości nie mogą wyrazić elementów  
względem: mogą być ich konsekwencje.



wydziałowe; temu przyporządkowania mi 26  
 właśnie rajuny i nauka i jest zupełnie w swoim  
 prawie i może ponać nie wychodzić. Ale nie  
 można neporać różnicy sprowadzalności i przy-  
 porządkowalności i trzecie jak Carnap, że  
 wszystko co z sensem może być pomiarowane  
 i do do powiedzenia w języku ~~logiki~~  
~~można powiedzieć~~ językalem. Jest więc nie  
 jeden język potoczny i wielkie terminologiczne zgod-  
 niego pochodnie. Carnap wprowadza jedną tylko  
 realij poddawaną  $E = E_{\text{empiryczna}}$  i z niej  
 już nie z prosta buduje cały psychologizm  
 Macha i Comte'owa, dedukując nawet jakości: Oby-  
 wiście zakładając o  $E$  założyć wszystko odrazu  
 bo wspomnienie jest możliwe tylko w <sup>realizacji</sup> otoczeniu.  
 mającej kompletny jakości atakujących zrych-  
 A następnie zupełnie podobanie i bez dowodu  
 twierdzi, że wszystko w terminach <sup>języki</sup> <sup>terenty</sup> formalizacji  
 to jest jawnym fatrem, bo przez Newborn <sup>odpowiednie</sup> <sup>falsz</sup> <sup>podda-</sup>  
 kienia mogą kompletnie jako takie w wyrażeniach  
 zrehabilitować, ale oczywiście usunąć wszystkie  
 nie wiem co, stado Prezydentów uni przyporządkowanym  
 To nazywam rozumowaniem trick lowem. Podstawy  
 są fałszywe, a na nich umowy nie gładzą nadbudówek  
 konstrukcyjnych w tych konstruktywach. To samo jest  
 pierwotnym <sup>i trójdzielnością</sup> matematyki; które niedo-  
 rozumiały w potroju języku, w danej logice i  
 matematyce, powiększonych razem. O tych kwę-  
 sjach napisał też osobny, nie mogę się tu  
 nad tem rozchodzić. Sprowadza się więc  
 języka i jego praw, ale już stworzenie  
 tego proroek wiedziący, że język  
 jest. Ale nie wyjść dalej tej ce-  
 lbra premaria w serwy logiki w  
 autopsji i bruc w trójkątach



[illegible]



Drugim typem w półrecenzjach do piernuszka 28  
rodzaju Protopowor niedzielnego, negatora, jest  
typ unifikator pseudo-naukowego jenne, mity nie  
metodycznego. Tu występuje de i kuberjor ~~protopowor~~  
~~protopowor~~ skłonu pędydu (S) i (F), ale nie  
w postaci promiśniania sprowadzającego i przy-  
porządkowania, tylko promiśniania samych  
odpowiedników pojęć psychologicznych i fizy-  
kalnych: jakości, wyrażanych ordynarnie  
sensualistycznie, de ich <sup>uwarunkowanie</sup> <sup>dotyczy</sup> różnicowania jak  
u Macha i <sup>uwarunkowanie</sup> <sup>dotyczy</sup> jakości i innych i wspomnień;  
przy zaoponowaniu o obojętności jako istności pra-  
matycznej, istniejącej w obycie samego języka.  
Ale skąd język? YH. O tem się nie mówi. [A] [B]  
poży stów o Bertrandie Russellu, który na wprost  
z Whiteheadem spłodził S domyślnie Principia Ma-  
thematis i nie a nie do im nie pomógł. To  
jest właśnie trapienie, że trójcy tych machin  
postępuję dalej dale, jakby nigdy nie - [C] [D]  
nauka. [E] Russell należy do tego typu, który  
nawet Holisoff, Redaktor [F] [G] [H] [I] [J] [K] [L] [M] [N] [O] [P] [Q] [R] [S] [T] [U] [V] [W] [X] [Y] [Z]  
„Emulsion maker”, trójca [A] [B] [C] [D] [E] [F] [G] [H] [I] [J] [K] [L] [M] [N] [O] [P] [Q] [R] [S] [T] [U] [V] [W] [X] [Y] [Z]  
podobu więcej do naniesienia płymnej stali z  
plynnym kwadem wyplowym, niż do [A] [B] [C] [D] [E] [F] [G] [H] [I] [J] [K] [L] [M] [N] [O] [P] [Q] [R] [S] [T] [U] [V] [W] [X] [Y] [Z]  
cytyjsz [A] [B] [C] [D] [E] [F] [G] [H] [I] [J] [K] [L] [M] [N] [O] [P] [Q] [R] [S] [T] [U] [V] [W] [X] [Y] [Z]  
„Nie ma korekcyjnej rąki. creamy jako i nie flu-  
mie mogła okładać się z grup zdarzeń (ocur-  
uuy; nie użyte słowo jako najmniejszej okresło-  
lyci erent, ale to zbyt krótko, jak Whitehead)  
Kaide zawierałoby jakiś cłon, um-  
podobny do drobniutkiej czystki (u-  
Kowepo (mucia (percept)). Wygląda



[illegible]



teoretycznej, a by coś wie mogło. Tu chodzi o sprawę raczej  
praktyczną: czy musimy przyjmować coś, co daleko, 30  
to porozumie werty, teoretycznej, ale nie wiadomo  
z punktu widzenia, jakiejś teorii: logiki, fizyki i wtedy  
mówimy o pytań: czy chemii, czy biologii, czy psychologii, a  
może socjologii? - ~~ale~~ teoretycznie nie jest nie-  
dorzeczne. Otrzymujemy zapewnienie do zapytania, że rzecz  
nie będzie niedorzeczna jest podobna, do dowodu  
faktu to powiedzmy, aby opóźnień  
z powodu wieloznaczności słownictwa i  
tej niedorzeczności nigdy nam potem, a tu  
przedtem nie podają: zapytujemy, że  
emulsja, która, z tymże zaniem przypomni jest rąko-  
malna. Powinno być zapamiętać, że wielokrotność  
nie może być o zdarzeniach wprost daleko o ich  
grupach - łatwiej wybrać z grupy zdarzeń niż z  
samego zdarzenia - Whitehead do końca umiarkuje  
definiuje tego pojęcia, a na końcu mówi coś o  
jakimś eterze zdarzeniowym - jest to pojęcie bardzo  
wygodne: taki eter do olbrzymia grupa zdarzeń,  
która jest cały świat: przypominają jej filozofy Witt-  
gensteina. Ale dokładniej nie wiadomo, czy occu-  
rence Russell do event Whiteheada. Nawet sam  
Russell krytykuje tego ostatniego w jego koncepcje  
oparte na jakiejś fałdowej psychologii, a sam  
uznaje różnice wspomnień i jakichś innych  
różnic iluzorycznych, kategorycznych, operujących sensu-  
alistycznym naciąganiem dowodów słowno-  
percept, jeszcze bardziej skłaniając się  
od elementu klacki, do tego rozróżnienia  
ABC i KLM choćby i tem i uplikow-  
arodnych i cały zniszczenia  
i dualizmu cielesnego i świata,



Obojdem kaide z tych zdarzen; Kto je jako tronie 31  
jokis grupy przesadye by dla nas obcem - do, ie  
trony one grupy cyjni je bardziej swojskimi; co,  
co trony grupy nie moze byc nicem, zasieraboly  
jokis cztou - jokis - a kyc spradu innych cztou  
z ktorych ten by nie wydzielot - jokis takibny zda-  
reniu o cztou nie mowimy co grupach i zda-  
nieniom, tylko znorn danieliny zdarzenia,  
wybrane poczynkow jako pojcia protel - tu daje-  
myciw procedem pmatujac polaty nie dylko  
zarlecintho dotknyci strytra, do dwi jakby nie dotknulo  
pny sytkin i zblizonej do sytkosiu swiatla dar-  
staki do pracie jeden zblek - teoya granic bardzo  
te pomagn ju wyzy). Chtuy te s najwyminiy i  
zoimych padunkach, skoro mektone z nich, ale  
widai w spozob  
Koniecznosc w knidem zdarzeniu, zawarte, mogg  
byc mniej lub wycej podobne - to jest scyt  
ntyjnosci: podobne nie identyczne i do mniej  
lub wycej - w jakim granicu smie widomo)  
do drobniutkiej "czystki czucia" - to jest scyt  
wszystkiego. Bo co to jest "czystka czucia" czy do roz-  
miec manny przesrewnie, cirowo, czy more  
alopiemie "(?) - ciost kie. Cy ona jest tej samej  
natury co czucie samo, ktone jest przeciw czemu  
przeciw (czestone, tou A, zapach rozy) - byl  
jokis male czono lub przesrewnie mnie  
czonowy czy krotki bndro przed up. Tak by  
czucia porozye absolutnie niejorne, a  
byc mniej wycej podobny cztou zdarzeni  
falej siwclug. Czucie s9 wobec tej



[illegible]

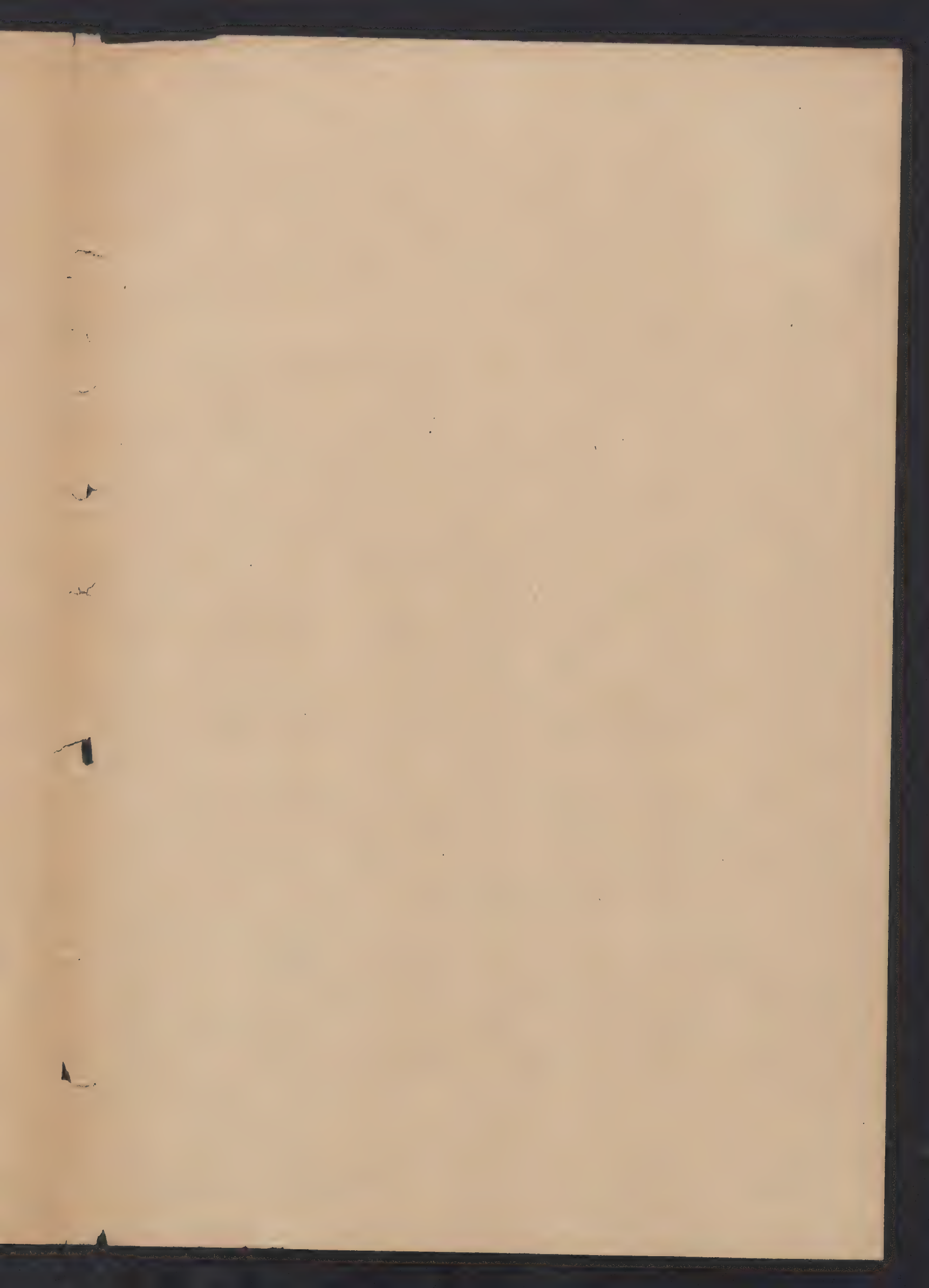


[illegible]

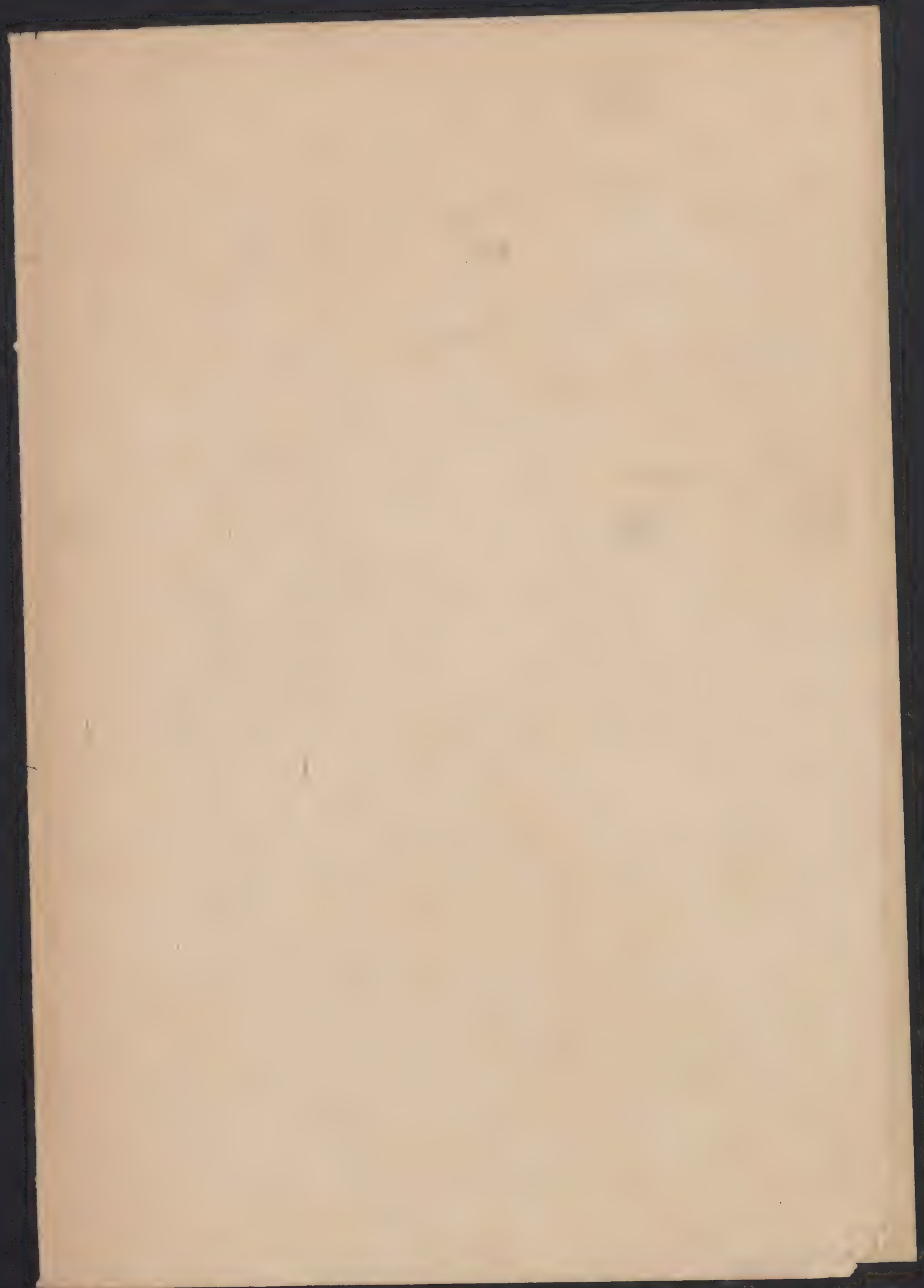


[illegible][illegible]











3 3 cent stamp

2. *O. prolapsus* type unknown  
(2 specimens)

2 1938

Mythos.

10 - 17, 18

100-10

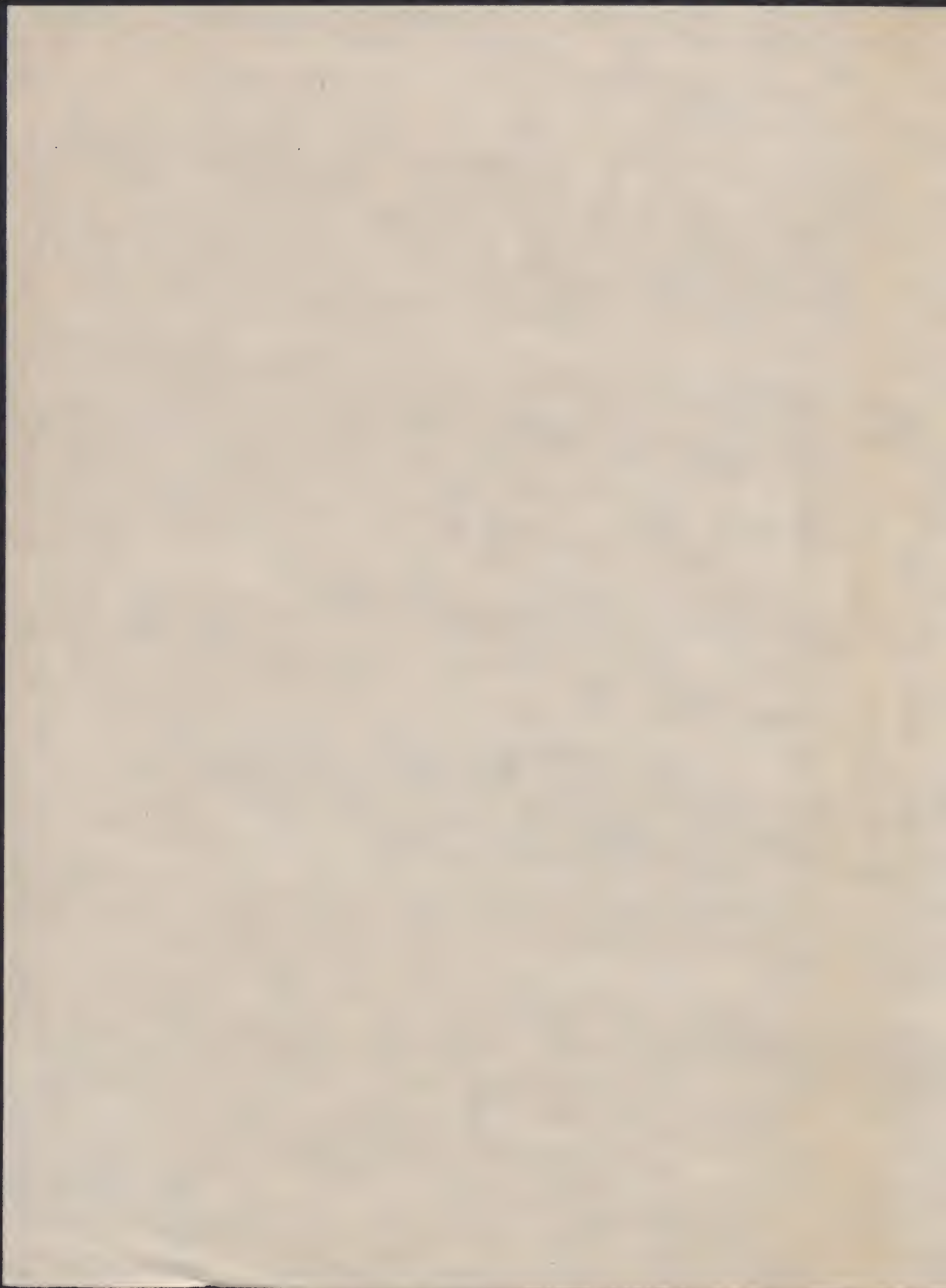
+ 28

34 - 35 - 40

1 - 100 - 100

1 - 100 - 100

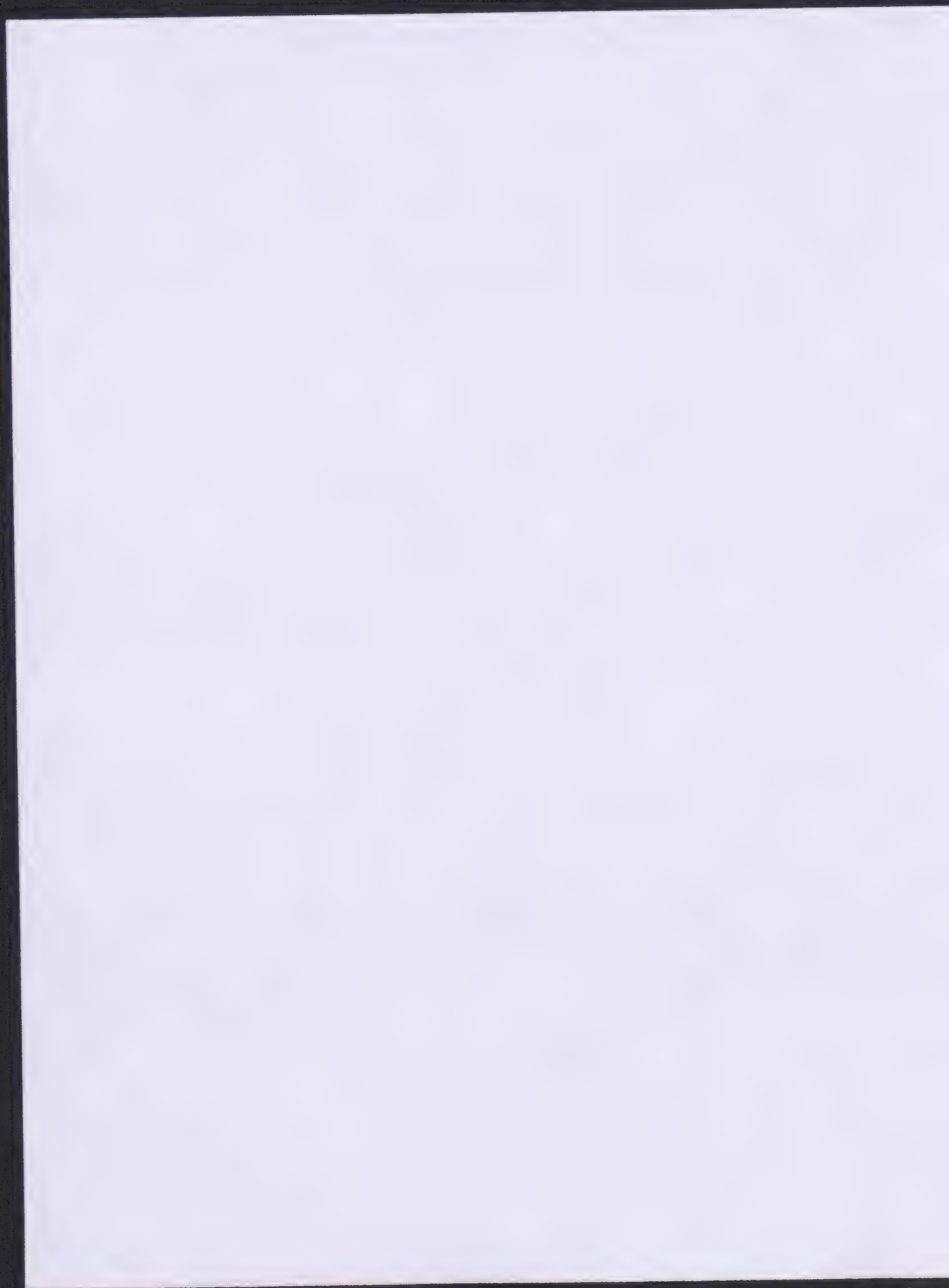


















jednolitych systemów, np. podobieństwo  
 tematyki i stylistyki, aby następnie z niezmierzonym  
 strachem, że na tej samej jednorodności  
 nieodpowiedniemi jakościami, a  
 narysowanymi, rzucać na przedmiot  
 z niepałkami, a nie z różnymi  
 zamiast adekwatnej, z tym konstrukcją,  
 tylko z miernymi, a nie z różnymi  
 i pewnej wielkości naukowej, jedności.

Nam głęboką Cześć dla nauki i sztuki  
nie robić nic more zaruść i adnego wstę-  
nie wrodo mój w. system mowadzi  
biologicznego materializmu i goryz i nauki  
biologicznego

[illegible]







zauważając, że od jej rzeczywistych rodzeństwa  
pny wyzuczeniu nie całkowitego sprowadzenia do  
matematyki i ograniczeniu do skromnych po-  
pogodkowan. Fryka, nie czysto teoretyczna, ale  
wszystkich nauk o świecie, staje się jako jej  
opólna cyfry, outloggi; i nie może jako taka  
ciśnawiac; jest przybliżonym, na te niedokładności  
pomiarów i zbytnej dokładności formuł, opieru  
pewnej Kupjary Jasnienia i nie może w innych  
minach zdać sprawy z innych jej odświeżających  
jedności; cielsnego organizmu. Temu więc jako  
nauki nie-absolutnie ściśle mogą pretendować  
do naukowości w danym znaczeniu, tj. do  
zupełnie dokładności pojęcia jednorodnego opisu  
Słata, psychologia i biologia, to pewno musi  
być do pewnego stopnia subiektywna, minus wszelkich  
zakusów behawioryzmu, a druga, jakkolwiek  
do adekwatności (w swej deskryptywniej postaci)  
behypotetycznej opisu ostatniego elementu Jasnienia,  
nieprzecnie Królowa nauk, nie przekracza  
(i) organizmu i jego pewnych praw, wyzna-  
czonej nie zbadaności absolutnej, (w ostrożności)  
badania oświecenia intencji monote, gdy dochodzi do innych praw ostatnich;  
a dotepo dotyczy jej fakt, że sami, jako byt sa-  
me we w sobie i dla siebie istniejące, jednostki  
organizmami, najlepiej bezpośrednio odświe-  
żając, w naszych przeryciach własnych



tych organów, nie budowy, nam...  
wymiarów... komorach i...  
elementów, nie wyjaśni nam...  
samocrucia się napępo w jednym...  
samem dla siebie, <sup>cyk</sup> jako osobowości; przy całej  
waniu w jakościach prostych i ich kombinacji  
niezamownicie skomplikowanej organizm  
struktury i podmiot, których oddziaływanie  
co jest niemożliwym, okazało się, że w praktyce  
niczna nie prócz jakichś elementów fizycznych  
to przy nieodmyślności <sup>ten</sup> przykrych  
jedności i osobowości i ich przebieg, jak  
wyjściem byłoby założenie vitalistycznych  
teorii i bernadrięty kartejantki d...  
Wzrost uścisłanie wiedzy tak opólnie kom...  
jakoki rozwój logiki w jej własnej sferze, nie  
pomoc nam tu nic, tembardziej jeśli...  
~~Wzrost~~ logika i fizyka ugiąć brzo do  
autarkji i panowania bezwzględne nad inne  
mi, zerami poznania, obrew ich samowolno-  
domniemu co do swej niesamowystości  
musi <sup>wszystkie sprawy</sup> stać się harmonijną całością  
być może być pewnych ośrodków i innych, ofe-  
rujących znaczenie znakami: do jest fakt pier-  
wotny, niezaprzeczalny.

Jest to zupełnie ten sam problem, co w kwestji  
autarkji państw i narodów poszczególnych, sprze-  
nej z dokonaniem już wspólności kultury całej  
ludkości i z konieczną gospodarczą organizacją  
całego globu, jako jednego organizmu, który  
przeciwstawiać się musi nowotworom już ist-  
niającym, a nie będącym <sup>przytępnym</sup> organizmem dzięki kapitałowi, przemy-  
słowym wysiłkiem i służącym na siebie



narody, które dojrzały już do tego, aby  
żyć zgodnie z prawami naturalności i z  
kulturalnej jak i co do swej lokalizacji.

Typ umysłów opisany powyżej, działający  
swoje mimowoli przeciw porzuceniu umysłu  
filozofji jako czystej ontologii, a nauka, w tym  
słachetnych skądinąd nawet jedności i  
czystości myśli, strasząc fałszywe różnice i  
pijcia potęgatorów, podobnie jak fałszywy  
Siorgce napijcia potęgatorów narodowego  
stracha drżi w ludzkości, zaślepiona w swej  
demonicznej robocie emanacja kapitału  
nego nowotworu.

Nauka i gda jednością swojej, tj. jednolitości  
opini i miada i słowności. Ale jedność ta jest  
do osiągnięcia nie na tej regali filozoficznej  
problematyki, tylko w drodze samouskłada-  
nienia nauki co do jej niesamowysto-  
wości jako globalnego zdania sprawy z re-  
cywistości całego Świata.

Typ umysłów powyższy istniał zawsze w  
historji myśli ludzkiej; jego przedodamiel-  
nym najeść należy kolosalne zasługi w ro-  
zwoju nauki, które przedewszystkiem jego  
kreatorem, przytłum własnie sprzecma nie-  
soda jednoczesnej dywersyfikacji i umi-  
kacji.

Któręć nie należy myśleć z ana-  
lisyntezą, jest, wobec różnorodnego  
empirycznego materiału, zupełnie nieumy-  
ślny ten narzrost (UD) - umi-  
dymorfizacji i umy, lub typem Protapora-  
na, lub nie Protapora, na tej swej



[illegible]



41  
i gdy nie odpowiedniej aparatury pojęci, nie  
nie przemysłowy odnośnych problemów,  
zaplanować jej, bez wylepiżowania jej, w obec-  
sobie outlopicie tereny. A ponieważ za nią  
stoi jeśli nie cała nauka, to jakiś specjalna  
jej palczy cy palczyka, więc f. spustosem, która z  
dobrym wiarą czysto szery, nabiera naukowego  
wyższego autorytetu, wprowadzając w świat  
tylko ludzi nauki iemu podobnych, ale i  
całe rzesze zgłębnych wiedzy laików, którzy  
odhiera<sup>on</sup> w ten sposób prawdziwe t. m. skarb  
przeżyć, wigranych z umyślaniem nie doświadc-  
~~zawodzących~~ w problematyce całości bytu.  
Jeśli już nie ma mowy o jakiejś "twórczości" w  
tej dziedzinie, co przeciwnie tworem jej leżą-  
cym dwóch śladów poglądów opólnych, które nie  
mają być ~~przez~~ dążeniem do prawdy, nie mogą  
opierać się na jakichś subiektywnych  
kryteriach. Istotnie, tylko na jego Catości.

Natomiast fakty zaburzają Catości w hypo-  
stazując systemy idealistyczne w umyśle, wypo-  
zdała od empirycznego stanu rzeczy, sygnaliz-  
graniczycie z dółką wprost fałszywego speku-  
latywnego i w związku z niesamowitym  
~~opóźnieniem~~ rozwojem nauk, wytworzył jej stosunek  
Chailowa, a niestety nie kopole, wprost stosu-  
nek tym dwóch dziedzin myśli; predyspono-  
wanych raczej do ~~tego~~ zgodnego porządku, niż  
do wojny. Nie ulega wątpliwości, że sama  
problematyka tego stosunku jest nierów-  
nie trudna i tu też tkwi przyczyna kon-  
fliktu, że dobrej woli brak jest czysto u stro-  
du, chociaż. Protopros zdaje jej obecnie  
niejeden, niż naukowiec specjalny lub



[illegible]







...opirają na logikę, tj. wykaranie zaliczenia jej pod-  
staw od jakiegos absolutnie niezaprzeczonego  
ontologicznego substratu Istnienia, ujętego w pra-  
wa Ontologii Opólnej; mogłoby wiele brzmieć  
pretensji nauki i filozofii usung. To są  
stosowalby jej do fizyki, co do której Konieczne  
stworzenie Opólnej Ontologii Fizycznej; obejmującej  
Kaidę wcale moiliny fizyki, stanowiącej część  
logii Opólnej, a nie będącej jakiegos jej precyzacją.  
Do isoty filozofii, która utożsamiam z post-  
nem tworzeniem Ontologii Opólnej; należy,  
w Kaidym poszczególnym wypadku musi  
zrucac na całość Istnienia i całości ugrazd-  
z ty całości problemów; aż do końca tego problemu  
Kbry na pewno samobójstwem filozofii; musi  
z natury rzeczy broc na siebie zadania ponad-  
sity i operować <sup>z punktu do celu</sup> niemyślnym aparatem.  
Celem jest opis całości Istnienia i poroga-  
nie w całości porównie sprzecznych ze sobą po-  
gldów, które do Istnienia suplikuje, a postę-  
odbywa jej przez powolny eliminację <sup>sięgnięciem</sup> bldów, po-  
lepajcych <sup>sięgnięciem</sup> następującym jedne z jej postaw  
i usunięciu dogmatycznej a waty, Kbrzy  
dawni filozofii, a także niektórzy współczesni  
z idealistycznego obozu, zwykli byli zapychać  
dziury swych systemów, niemyślnie z  
powodu braku środków <sup>metodycznych</sup> i przesłania proble-  
mów podstawowych. Cel ten jest raczej nega-  
tywny: określenie granic Tajemnicy Istnienia,  
którzy uznają nawet niedenicy pod postacią  
problemów nierozwiązalnych, odmawiając im  
jednak niestrzeżenie t.zw. sensu, w znacze-  
niu <sup>zwróconem</sup> zwróconem. Tajemnica ta sprowadza jej  
trzech faktów zasadniczych: jest myślaną



my, samoczyjce jej organizmy, opierające się na 15  
tych samych makrach; elementarnego tego Istnienia  
które mamy opisać; jest ono czarno-przestrzenne  
i implikuje problem Niekonieczności Aktualnej;  
tak w materii, jak w wielkości; podczas gdy wyszł  
z czemu mamy do czynienia jest faktem czarno-  
przestrzenne ograniczone; musimy myśleć  
istnienie pojęć pierwotnych, nie-definiowanych  
których nie zastąpić żadne konstrukcje i w tym  
kierunku w siebie, że hierarchia pojęć nie istnieje  
w tym znajduje pojęcie Tajemniczy swój sens;  
zupełnie odmiśny od definicji.

Fantazystyczność i dowolność umniejsza się  
wśród balki rannego Kola systemów, oparte  
o faktyczną strukturę Bytu, a różniących się tylko  
stwierdzeniem, lub różnicą w akcentowaniu  
jednego z jego elementów na niekorzyść innych.  
Systemy te są: psychologizm bezinteresowny w  
stylu Macha; uznający jedność osobowości jako  
coś pierwotnego, jak to jest u Corneliusa; następuje  
Solipsyzm, idealizm z wielością jawną; a dalej  
realizm: od materializmu fizycznego do  
monadyzmu cielesnego i od realizmu naiw-  
nego, do krytycznego, uznającego jedynie do-  
datek idealizmu, w tym znaczeniu, że rzeczy  
martwe nie są tem, czemu się nam być zdają,  
a skończymy na realizmie, który bez wyrażenia  
swojego wyróżnienia t.w. „rzeczy doznającej”  
czyli monady, pokazuje do konsekwentnego  
monadyzmu, może być zrównany w granicy  
z psychologizmem przez odpowiedniość pojęć  
zbiorku i rzeczy z jednej strony, a jakości i wła-  
ności rzeczy z drugiej. Prócz realizmu, będącego  
dalej w kierunku radykalnego Kartezjanizmu  
i dualizmu, przy uwzględnieniu sprzeczności



Analizy do fizyki biologicznej, ze współudziałem en-  
telegijcy sit biologicznych, osobny trochy liże  
stanowi Szkoła Wiedeńska, jako kombinacja  
psychologizmu z fizykalizmem, oparta na fa-  
sywnem twierdzeniu o wzajemnej spowad-  
ności tych poglądów. O tej wzajemnej spowad-  
ności głównie tu chodzi; bo spowadualności  
fizyki do psychologizmu i wyrażalności  
jego terminach, jest od czasów Macha, a dot-  
Arenariusza i Corneliusa, czemu udowodnione  
i należy do twierdzenia "Skarbu" wartości ou-  
tologicznych. Odrobota tego twierdzenia, na-  
krotem spoczywa cały Wiedeń, jest jawnym  
szem, jak do półniej postaraniu się wykaraci-  
na powietrzu, że to jest w sile Wiedeńskiej  
wepo jest fałszywe, a co jest prawdziwe, jest od daw-  
nawym nieomal banatem, przedstawionym  
fizyki pomocy starliwego aparatu logistyki.  
Wszystkie systemy te mają według mnie albo  
skazy zabienione, jak różne formy idealizmu  
albo też właściwość nie wytrzymywania włas-  
nych konsekwencji, w ośmunku do Jidniem,  
o ile ma być ono opisane w. Calosui, bez siłowny  
cy naturalnych Kupjer i bez zniekondakcia  
ja w zasadniczej, narucowej nam strukturze.  
Kontyngencja opółka przejdzie do analizy pa-  
ne przykładów protaportyżkich, które albo idm-  
fz w formie nieaportyżkich, nie doprowadzo-  
nej do konsekwencji ostatecznej, albo też rami-  
drenia, które w surj naukowemu mowi mu-  
miały być właśnie wyeliminowane. Na tem pod-  
po fakt, że mogą one być tak daleko utrymnywac-  
na powierzchni życia umysłowego, wyrażając



zgubny wpływ na rozwój myśli ludzkiej, przez  
zagwładzanie problemów siduizmu; trickowni  
sornigantarii i wytworzenie taniego, pseudo-  
dokulturalnego podłoża, na którym żadna  
myśl istotna nie jest w stanie się utrzymać.

Gros tych ciemnych z ~~prawy~~ outbłogic  
punktów widzenia się zguporawie jest dzieło  
w Kole Wiedeńskim, jako w promieniującym  
cały świat centrali, a wydnie i idnieje cała  
małych wieners, - a co po rze jest to zawrę p  
tarnac bdy-kriawer-kreisów, dygiczych w  
~~całkowicie~~ nie programowo monistycznym <sup>outbłogic</sup> joko  
~~całkowicie~~ Kompletny bzdury. Jeśli jeszcze zabro  
płot w tych sprawach ludzie wygładnie opóźnie  
filozoficznie wykształcenie, najgęcej jakże do  
<sup>z pewnego rodzaju w jakiejś naukowej dyskusji</sup> pyta o outbłogicnej problematyce, to, choć  
i oni mówią wprost potrośności o istnieniu, nie  
ugrudowane zupełnie w empirycznym i dające  
rzeczy, można do jeno wytrzymać. Ale nie  
są te całe tabuny niedorozumień <sup>osobni</sup> i  
Kurdypiełków (to jest wyrażenie zupełnie nowe,  
nie mające w sobie nic nieprzyzwoitego i należące do  
mojego własnego nie-sprumalizonanego języka)  
Który lingwowy coś nie coś z jakiegoś danego  
nauki, naltykani i nadziawu taniemi  
frasesami i ~~całkowicie~~ szablonami, trochę  
tych autyoutbłogicznych rozumowań, które  
wysytłnie polegają na mylnych założeniach  
i inicjalnych, trudnych do wykrycia spł  
sowania stanu rzeczy, obrają się przed-  
stawiać cały outbłogiczny prac tyńcy lat, zumi  
najgęcej, przez stały postęp do bezwzględnie ony-  
jowej, choć cyroto negatywnej prawnicy, jako zu-  
bitnie bezpłodny, obgady hyrytek nad nie-



nieumie. Ocywiście mierzalne są  
 zapadnięcia litniejs, ale stany rzeczy  
 zmuszają nas do pewnych wniosków de  
 szych, których nie należy utożsamiać z de  
 na spekulacją, no który porzucają  
 idealistycznego obozu, opuszczają ow  
 Ciału empiryczny stan rzeczy. Nie  
 zapadnięcia są przypadkowo socia  
 chylić trafić, tylko stanowią pewne grupy,  
 w nich pewien porządek, mający  
 najwidoczniej w samej strukturze  
 ich pewne zgrupowania <sup>hierarchiczne</sup> wskazywać nam  
 na tę ogólną jego strukturę, którą mamy  
 w ontologii opisać, a nie odwracać  
 dłużej, że <sup>z uogólnieniem</sup> zapadnięcia są bezpośredni  
 oryginalne, to znaczy, że nie można ich  
 myślowo zrehabilitować empirycznie <sup>elementarne</sup>  
 są one przez nas przypadkiem złe postaw  
 Istnienie samo je "złe stasia", na te konie  
 Stosunków tych elementów: żywych stworzeń  
 te materii martwej; <sup>z struktur</sup> a które wyrażają nie włożenie we wrażeń  
 tych stosunkach matematyki, logiki, psychologii  
 biologii i fizyki. Syn teza nauk tych nie  
 nie dokonać tylko w łonie ontologii a nie  
 przez zignorowanie <sup>istoty</sup> harmonizacji  
~~przez~~ przy jednoczesnym <sup>ich</sup> prerastaniu pew  
 nych z nich pora dozwolone ~~przebiegi~~ do  
 miało się fizyki i logiki, bo według nas  
 biologia i psychologia porównała elementy  
 tafiicznych, związanych z tymi bezcelowymi  
 sari, prowadząc do idealizmu, pominięciu  
 z nimi się nie, wraz z naukami społecznymi



42  
Kierunek logiki i fizykaliizmu i autorytaryzmu  
ich w stosunku do ontologii, przypominają, przede wszystkim  
w życiu społecznym ludzkości, filozofie i  
medycynie jej czyste jej naturalnego rozwoju i  
rozwoju na narody i państwa, które  
zgodnie z wspólnym na te jedności  
postępującego upośledzenia, od narodził się  
par force organizacji społeczeństw w państwach  
Set, które silnie w zasadzie, sążniste  
nemi w pewnych napięciach i transformacjach,  
mających irodzawie zupełnie nie  
gdzie jej znajdować zdają. Nauka i  
przedwysztukiem stosunek nacjonalizmu  
ustroju kapitalistycznego.

Kardynalnym błędem historycznym i  
filozoficznym, uniwersalnym są: karygodne  
mówie pomysłowanie pojęć: sprzeczności  
przyporządkowania, a następnie zignorowanie  
winnie fałszywa założenia o brzoje  
radikalności poglądów: fizykalistycznego  
logistycznego, prowadzącego do fantazmatycznych  
słownych poglądów w opinii Istnienia. Na  
tych stosunków wyrażają jako dodatkowy  
nowotwór, koncepcje o kierunku politycznym  
w przeciwieństwie do czysto negatywnych  
kierunków wiedzy, ~~ale nie~~ ale nie  
dodatkowo bynajmniej jako oryginalna: są to  
nacjonalistyczne metafizyki preratowane przez  
fizykaliizm, <sup>fizykaliizm</sup> jego wzięciem w praniu w cyfry  
jego postaci, która okazuje się nawet w obliczeniach  
fizyki nie-do-utrzymania. Można na przykład  
Edmundowi i jego podobnych.

O te u wiedzących państwo straciło  
się w różnych piśmiach systemów, przyczyną pod  
my, które na bieżąco niekrytycznie  
pierwotnych, to w mrocznym i

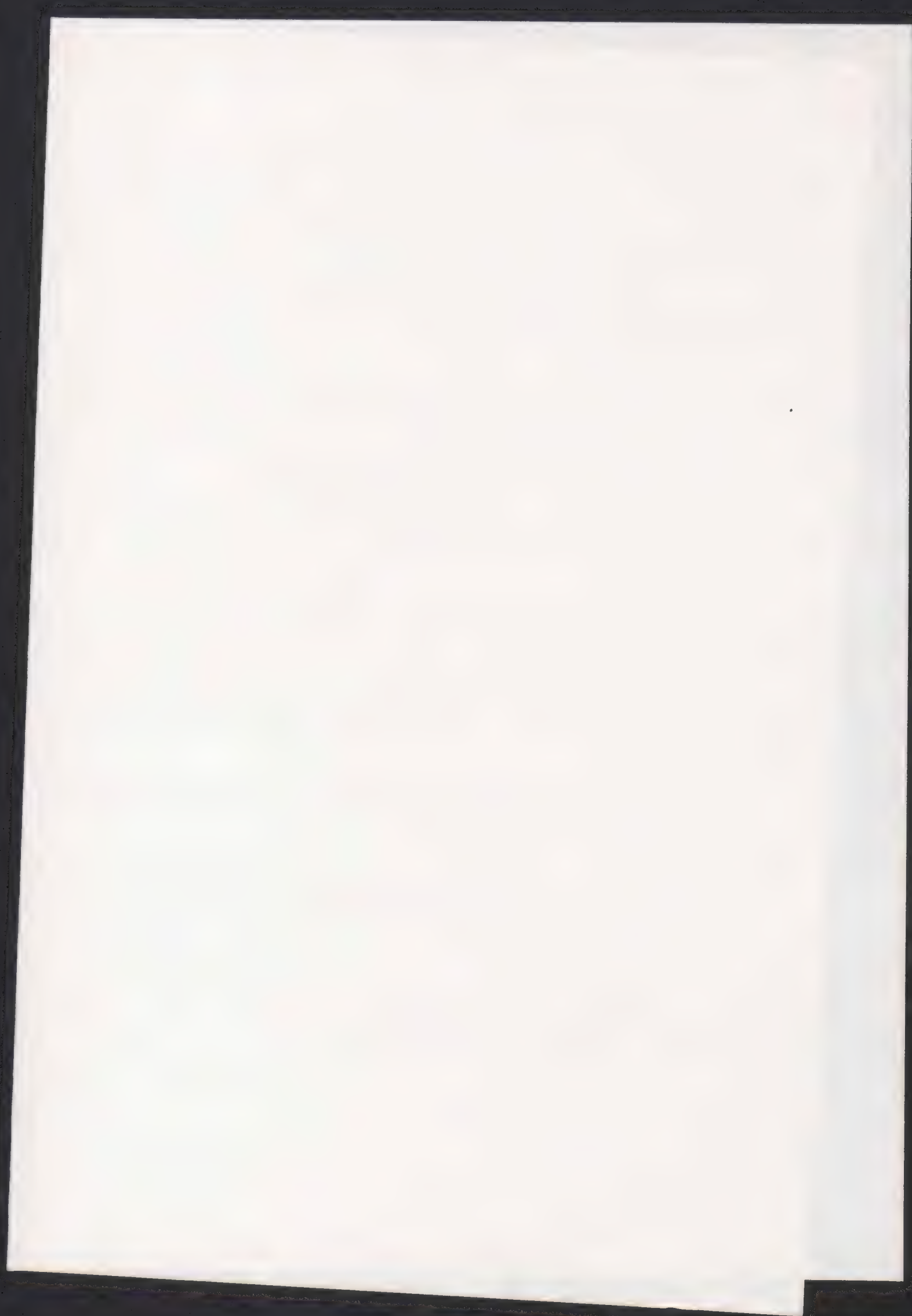


















...w sporadycznych...  
...głów, które...  
...rozprzestrzenienia...  
...do wyzniesienia...  
...i...  
...w...  
...z...  
...w ten sposób, tembardziej...  
...w...  
...: obci jest jakies Istnienie;...  
...absolutny; - to jest pewne: jest...  
...swoich...; jakies...  
...musy byc - to sa...  
...Można nie uwzględniać...  
...tych elementów...  
...je to zdarzaniu; to...  
...czy...; opisać...  
...nie...  
...danie...  
...elementy...  
...w...  
...własnie w...  
...opisać. Przy pewnej...  
...to w...  
...pranicach...  
...tylko...  
...jako...  
...Whiteheadie i Wittgensteinie...  
...Kousekwegach...  
...wprowadzenia...  
...zadowolnie nie...  
...pewnym, albo...  
...nie...  
...zumielić...  
...jest ze sporadycznosci. Tam mamy...  
...z...  
...nasamprzod...  
...głów, które... w...



Wszystkie te rzeczy  
przebiegają w różnorodności  
psychologicznych i fizycznych  
na razie o biologicznych, które przemieniają  
w nich nicodnie nie zostały poczęte  
i są podjęte z lekceważeniem problemu narządów  
popłydy fizyki i zdejść im się, że  
w ten sposób, czysto metafizyczny, umysłowy  
problem, który został nie rozwiązany, a był  
problem porównywalny. Przy poro-  
wnaniu możemy przynajmniej zatorzyć ją  
wne, np. między jakimiś elementami fizyki  
nie wchodzić w fizykę ontologiczną, która  
zapadnięcia nie miernie jadowite, zwraca  
z pojęciem istnienia samego dla siebie  
martwej, choćby rzeczy naszego popłydu  
pojęciem według niego sprzecznym. Sprawa  
nosc jest dziełem jakichś istot myślowych  
są jakiegoś związku u podstawy tej sprawy  
można leżące, których samemu pojęciu  
wyrażeniu wyrazić w sposób kompletny nie można  
Jest zarzut empiryjo krytyków i psychologów:  
według wytykaniem Macha, Avenarius, Corneliusa,  
Zendowodnił raz na zawsze, że z dwóch komien-  
nych popłydu na istnienie: fizycznego i psy-  
chologicznego, ~~z których~~ drugi jest pierwotniejszy,  
jako wychodzący z bezpośrednio danych: wytykają  
jedno jak je nawiemy: elementami, elementami  
czyli cyfrowo doświadczając jakości, albo  
czuciami czy elementami wrażeń, czy zmy-  
słowem, i że w terminach tych bezpośrednio  
danych, możemy, w sposób nieco skomplikowany,  
wyrazić całkowicie popłydy fizyki. Nie  
wchodzi tu w to, czy popłydy psychologiczne



...zjawiska. Wskazywanie jego istoty i  
wzajemności, jakości, jakości, zasady  
mocy i wzmocnienia jakości i  
...pojęcie jedności osobowości i hyponom  
prawa u Corneliusa, wyznaczają poza za-  
pierwotne. Kwestja żywego organizmu  
mimo porozów w systemach tych niemożliwość  
W każdym razie z fizyki zdają one sprawy  
pełnie, a przy założeniu, że organizm jest w  
miej fizykalnie kompletnie opisywalny  
na ten temat, porozu przynajmniej, do-  
Półko polega to na procedurze następującej:  
Przedmiot cyli rzecz jest tylko prawem następują-  
kości w naszym świecie. Dalej i to twierdzenie  
można zredukować ostatecznie do <sup>jedności tożsamy w całości</sup> <sup>osobowości Cornelia</sup>  
elementów, pomijając ten fakt, że ciato nasze  
dane jako rzecz od źródła bezpośredniego, a  
następstwo specjalnych jakości; które również  
może: w psychologii nie krainowym Macka  
wzrostu ~~od~~ odemnie tylko natężeniem  
nia, a nie zasadniczo. Dalej wysztko  
sprowadzić do zwięzłości jakości: wspomina się  
też zwięzłości jakości: bytych, uczucia są rozkła-  
dalne na jakości pierwotne i wyobrażenia, zrobione  
ze wspomnień; myśli to tylko przyporządkowanie  
szeregi wyobrażeń do szeregu wyobrażeń znaków.  
Fizykalne elementy porwane prawami, to tylko  
hyponom, że pod pewnymi warunkami dozna-  
my pewnych wrażeń, a warunki owe - np. wy-  
cisnienie ryki i ryka sama, to również zwięzłości  
elementów wrażeń. Sprowadzalność to jest  
jako z wyjątkiem chyba dla tych, którzy wierzą w  
cyte, bezprzerwne janie, ujmujące w intencjo-  
nalnych aktach przedmioty t. w. "transcendencje"  
i "idealne". W taki sposób musi być na idealistach.



moie. ●



Do Comop w jedną  
relacji podobnej  
zrobił dublet:  
przebieg do  
mieniał podobieństwa "  
(pojęcie)  
Widzi sposób wpro-  
wadzić dwie relacje  
różne za jednym  
mity z rachunkiem.

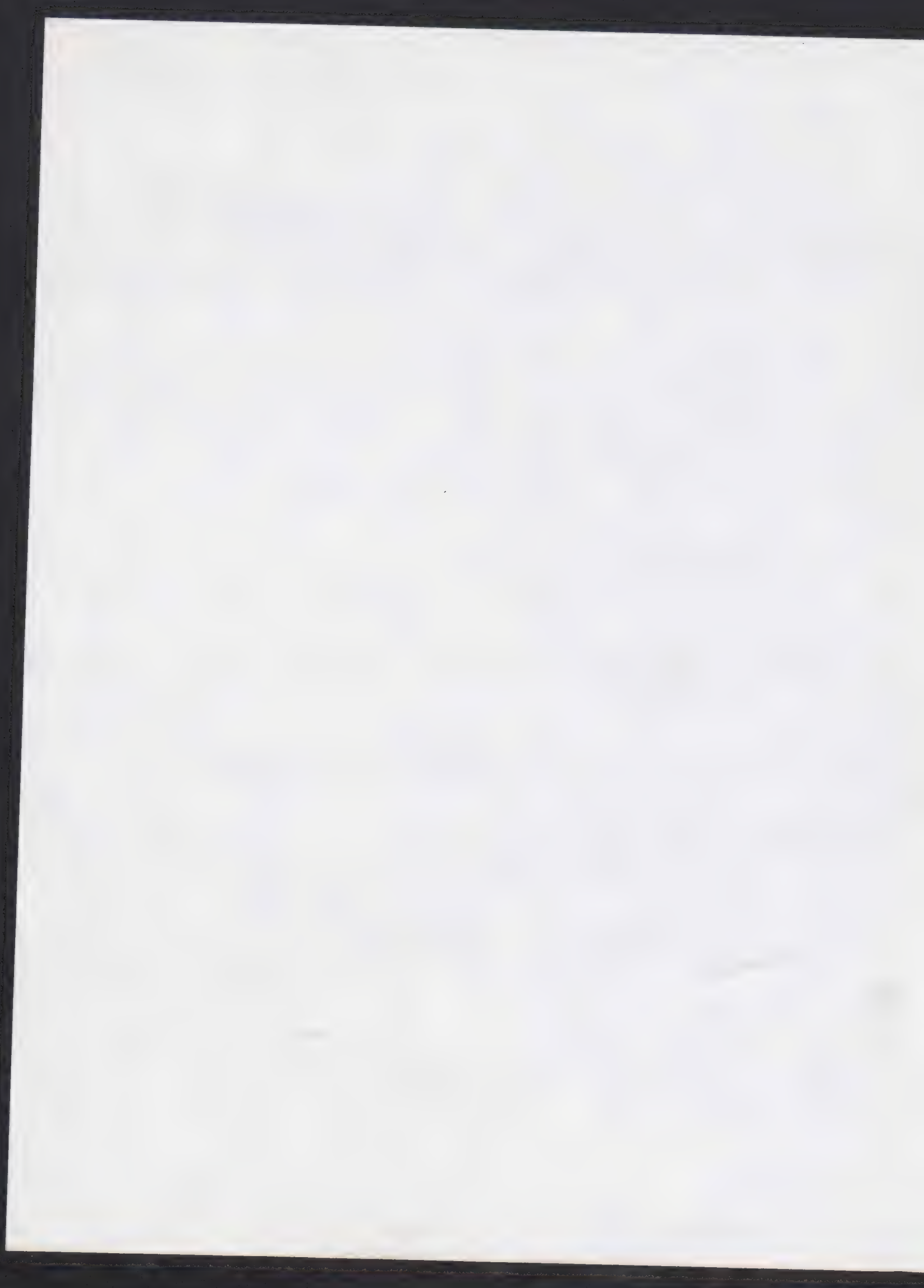


[illegible]





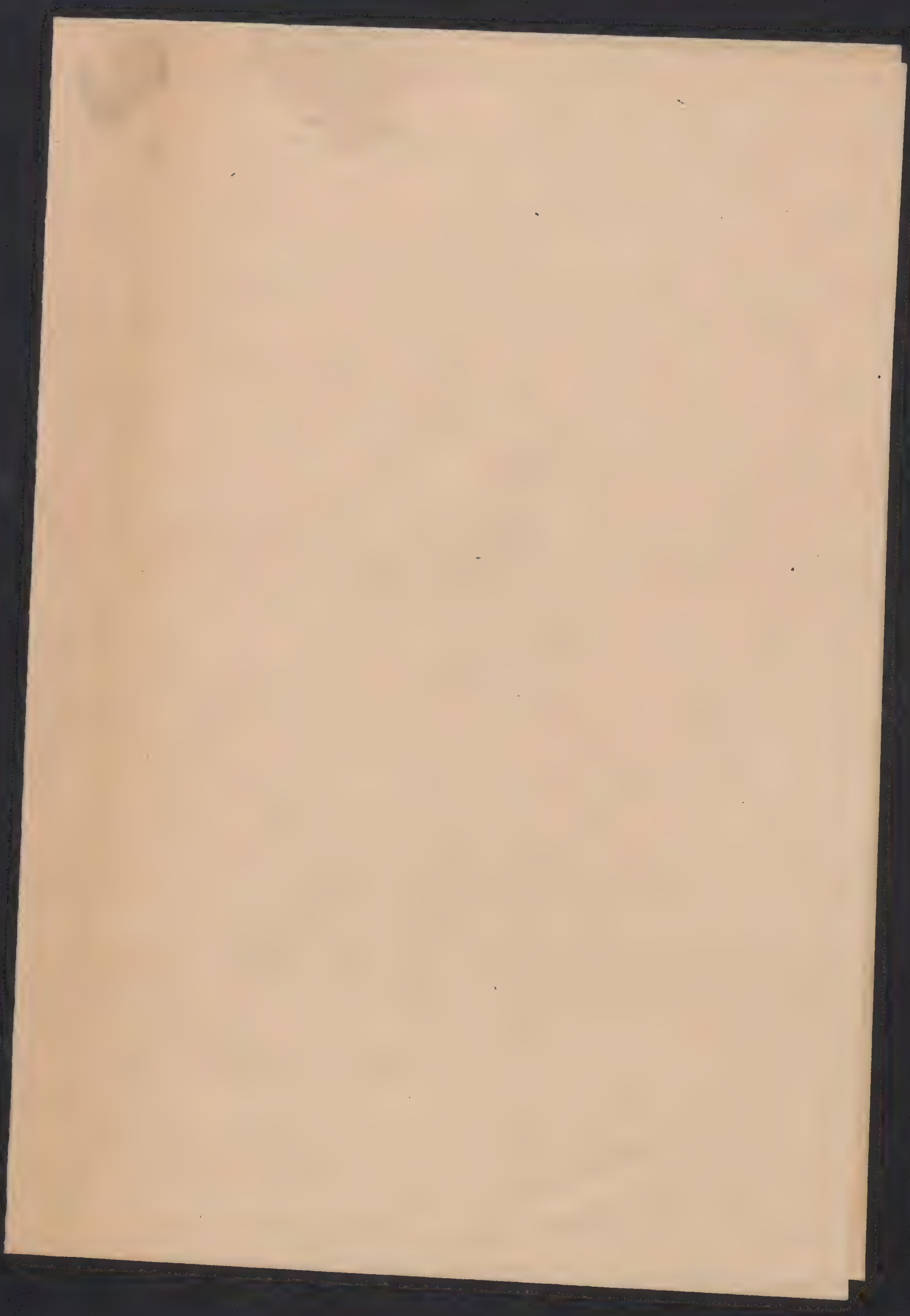




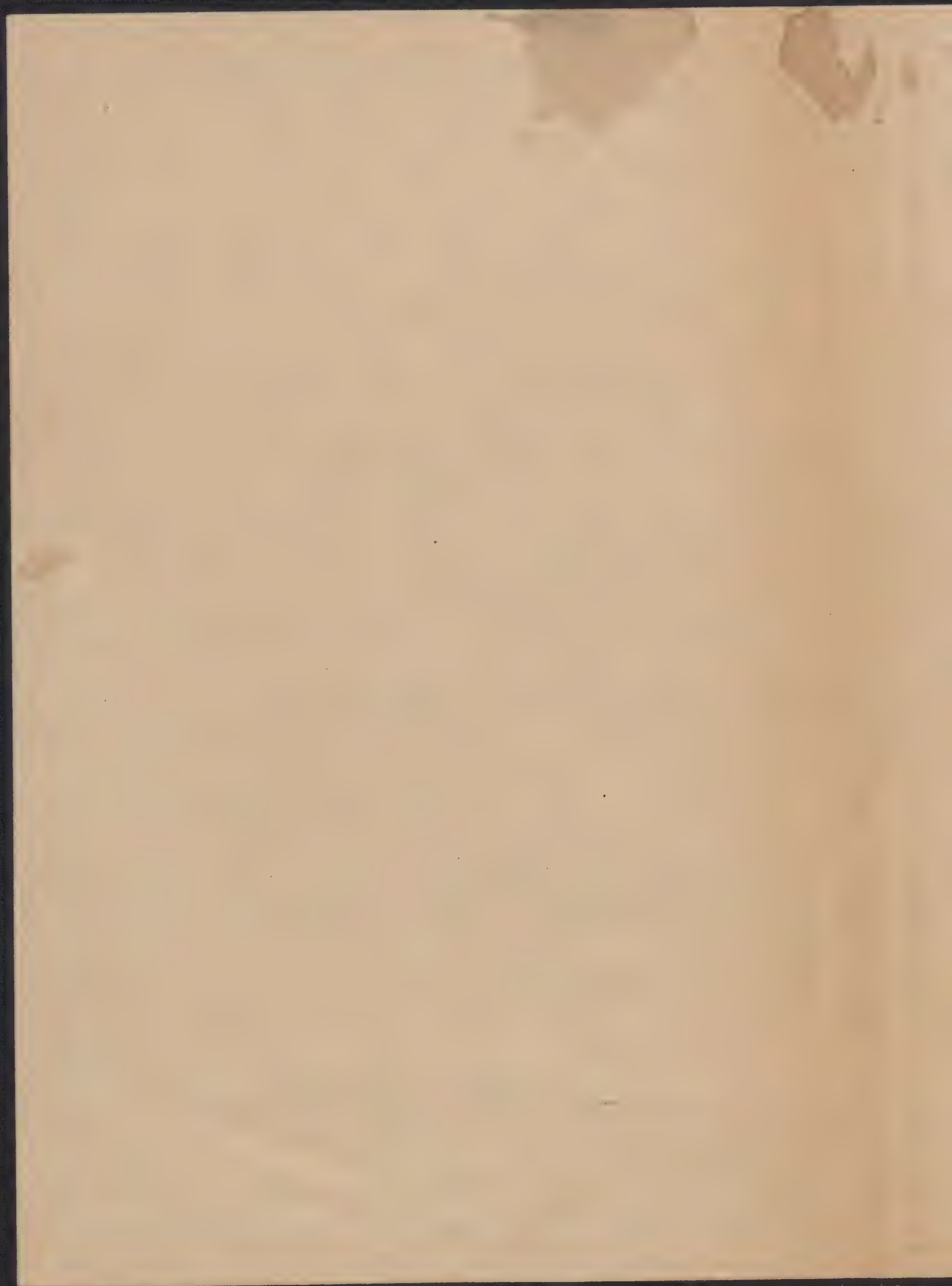














myśli, przynajmniej do pewnego stopnia: samocentrycz-  
 ność materii i jej musi powstać z pewnego pierwotnego,  
 nieskończalnego. Do koncepcji niejstrannej chce  
 się doprowadzić wbrew <sup>(logice)</sup> nauce, zdrowemu roz-  
 sądkowi Russell, bo uważamy: Crucie ma zawi-  
 raczyć, nie będzie „procesami”. Ale ponieważ  
 nie wiemy o czym są procesy wopole, porażem  
 tym, że napewno jakiś trwał, więc bez roz-  
 strakowania tego pojęcia na procesy np. pory-  
 wane, w znaczeniu następstwa crucie i pory-  
 wane w znaczeniu fizyki: od zderzenia ciał matro-  
 jakiegoś nichu pól, nie możemy jedno-  
 waczenie rozumieć powyższego zdania  
 właściwego w powyższym twierdzeniu. A dotę-  
 pnie tego crucia mają być niespostrepalne  
 (imperceptible), czyli muszą być czymś tylko cieniem  
 fizycznym, bo jako cysci crucia jako takiego  
 i dodatkowe musiały być właśnie spostrepalne,  
 inaczej nie byłyby cysciai crucia. Samo crucie  
 jako takie, ma być więc według Russell,  
 składać z elementów fizycznych i to w do-  
 datku cyscioto tylko. Na tem te dochodzi  
 Russell do swej koncepcji elektonów pomimo  
 mych „imperceptaui”. W słowie, ~~imperceptaui~~  
<sup>odstronienu</sup> fizyki wszystko składa się z jakichś fizycznych  
 ostateczności, a jakośi odmyśleć  
 można i są one też według Russell  
 Od mózgu wyrażać się niepodobna:  
 zli po Mac i Cornelius, nie dał  
 Cornelius: biologia, jako



do tego  
 Miłość do...  
 przejęcia...  
 bydlę...  
 i to by...  
 a...  
 istnieją...  
 na...  
 mat...  
 ze...  
 to...  
 przez...  
 nych...  
 re...  
 tu...  
 no...  
 roz...  
 prze...  
 no...  
 i...  
 na...  
 o...

Teraz podam parę  
 przykładów dywersy-  
 fikacji nie na miejscu.  
 Z jednej strony Protagoras  
 lubi ~~Protagoras~~ sfery ~~Protagoras~~ <sup>nie</sup> ~~Protagoras~~ <sup>nie</sup>  
 awstaję tak ważne różnice  
 cyli ramowania z drugiej  
 lubi nie widzieć wspólności tam gdzie  
 jej ona jak byk naruca. A więc np. w innych  
 nie uważa że fryzka i lopitka operują  
 jednorodnymi systemami pojęć  
~~np.~~ tj. rozróżniania martwego  
 w mroku z jednej i pojęciami z  
 drugiej strony. Oryginalnie, że są różnice  
 między atomem np. a polem, albo  
 między sumy logicznej i pojęciem  
 przedmiotem jako podmiotem zdania, tem-  
 niemiędzy są to systemy pojęć w stosunku  
 do autopoiezy. Względnie jednorodne.

względnie  
 jednorodności



...li...: Chyba, że któryś nie przed  
fity w upetności, wydany musieli wer-  
tacja bezprzewodnego... witalistów. Ale  
na pomoc  
to jest fałszywy wobec Króci skądś tyrm, bijolo-  
giczny monadyzm jest system trymania nie  
empirycznego stanu rzeczy. Równie dobre  
jako Russell moglibyśmy powiedzieć, że pojęcia  
składają się z organizmów a organizmy z pojęć  
stopień przedświadczenia były ten sam, mimo  
że obie teorie miałyby podnieść i opisywać, może  
w innych form implikacji materialnej, wprowadzającej  
pożytki nie nowe do logiki. W następstwie  
dokładni Russell na innej jak widzieliśmy drodze  
ni Eddingbora do Swego "neutral-stuffu", Króci  
"neutral mind-stuff" tego ostatniego jednak przy-  
tomia. Widzieliśmy tu przykłady typowego Pro-  
fessora przy swej zabójczej uniwersyteckiej robotie.  
Wydawczyk daje nam kwotę pewne-  
go nieukładanego i operacyjna teoria pojęć  
sygnałów Bridgmana, niepołkniętej roz-  
wijana przez jego uczeń nie zdających sobie  
sprawy, pożytkowo jak i sam specjalny  
ich, mistrz, z daleka idących <sup>przez</sup> ontologicznych  
jej Kousekweuji (ponadu)  
Typowa radość Protoporosa z tego faktu, że <sup>między</sup> jeśli  
dono i goi Króci geometria pasuje lepiej dla  
wygodnego opisu fizycznej kuryjery świata, to  
nieśladomo wobec tego również jaka jest racjonal-  
ność przyjęcia wygodnego Kousekweuji do in-  
nych pojęć wygodni możliwości Kousekweuji  
Protoporosa nie obchodzi. Może być, że daleko  
bardziej fizycznym, ale wyrażającym

odwrotność



Długości jest pojęciem ~~pojęciem~~  
 o naszym własnym  
 przestrzennym ograniczeniu  
 cielenia; nasze ruchy i  
 rzeczywistej przestrzeni, które  
 prymitywniejsze mierzymy.  
 Zwracam też uwagę na to,  
 że do pomiarów innych nie  
 przykładać miory ko-  
 niecznego, zegary z cyferbla-  
 tami podzielonemi na  
 równe długości przestrzeni.  
 Zegary już wiadomo nie robią  
 się same jak przyby. Pomijam  
 tu wszelkie ~~inne~~ konse-  
 kwencje, jakie operacyjnosc, in-  
 tensa i tym podobne.











adynstona, opierające się dualizm Kaste- 38  
gaiski bez uwzględnienia odpowiedniości  
ty organizmu żywego, który się przyjmuje  
zgodnie jako Kłaczek zw. materii żywej do fizyki  
bei renty prowadzący. Myśl-materia „mied-  
-stuff” Eddingtona jest unifikacją hipostazyj-  
powszechnych elementów, nawet bez próby powij-  
siania poglądów (P), (F) jak u Russella, a  
mająca wiele wspólnego z emanacjonistycznymi  
metafizykami; wyodręcenie jej od Plotyna, któ-  
rych przykładem jest też Hebel; jemu podobnie.  
Nadanie tego rodzaju metafizyk traci się zwykle pojęcie  
Boga, jako trójcy tego typu karuonij przedstawi-  
tównych. Zdarzają się też typy pochodne mija-  
ne: wieściwo-eddyngtonowskie, da najdziwniejsza  
odmiana protagonistów (hybryd: z jednej  
strony wyznaczkowania iścieści, a z drugiej iście-  
fikacja na siłę, przy dywensyfikacji w niepołach,  
a w środku melancji i elementów fizycznych.  
Ciekawą odmianę metafizyki unifikacyjnej podgwo-  
nej z dualizmem podłożowym, stanowi Ho-  
macreus pewnej funkcji w mikrofizyce, nie  
dającej się przeistoczyć interpretacji, a jednako  
zależnej od konfiguracji; jako formy Arybteles,  
ce przypomina zwór euklejskiej Diacha.  
Według mnie faktem pierwotnym jest odnie-  
nie cielesnych monad z przedwysztkiem  
nasamych, osobowościowych jej od środka i  
złożonych. Te z monad, ty: organów i  
Koumirek. Od tego należy wyjść, a nie od hy-  
potetycznego „psychicznego” i „fizy-  
cznego” to prowadzi do wyżej opisywanych iupa-  
Tow. (z) stanę się budowniczym dalszego ontologii osobliwej.  
Przez wymienione (z) stanę się budowniczym dalszego ontologii osobliwej.  
protagonistów





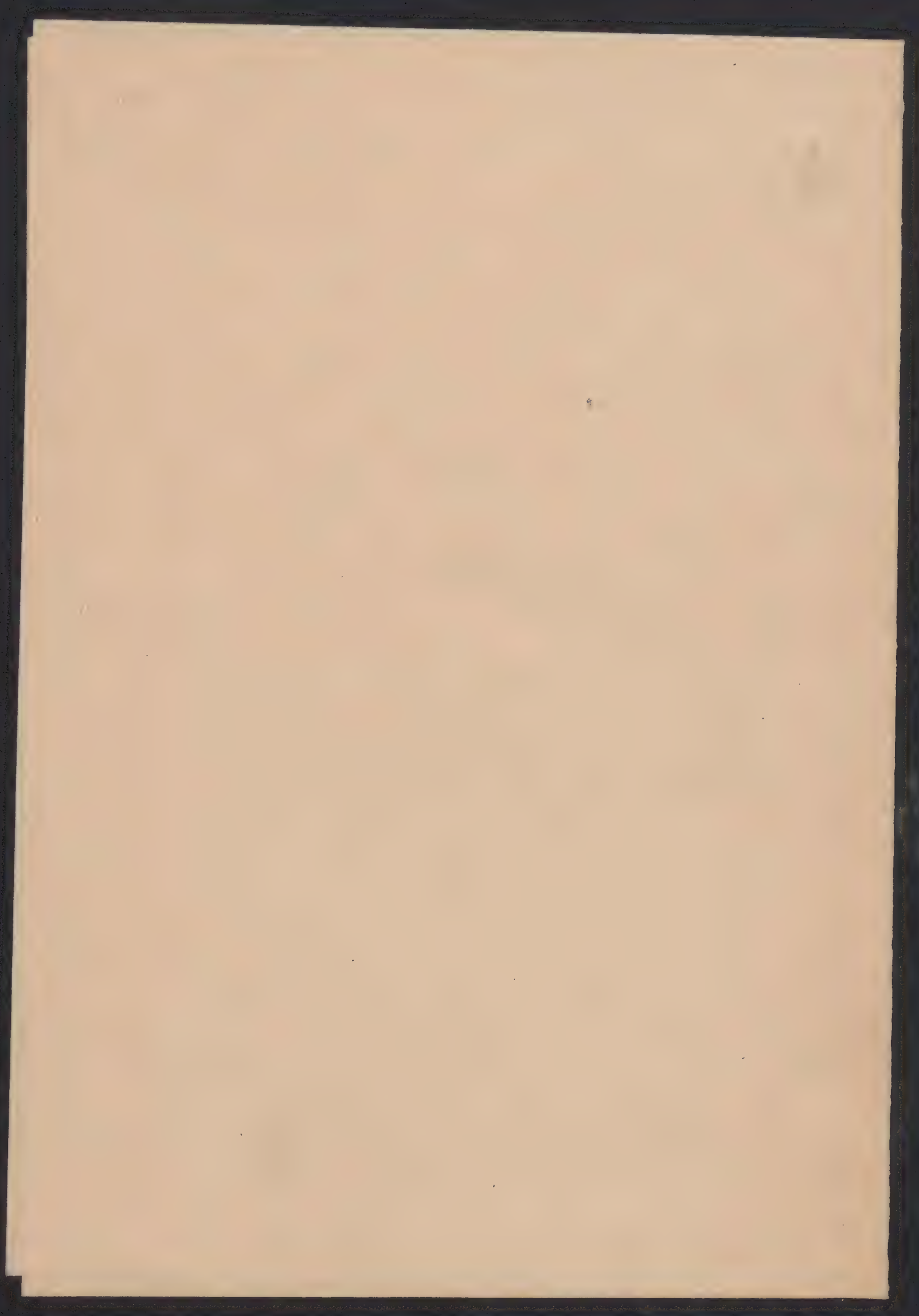


...nieograniczony do nauk społecz-  
nych, rozumiemy na drobne podrozdziały  
i rozpowszechniony jako podstawowy typ umy-  
słowca, staje się elementem w najwyższym  
stopniu niebezpiecznym dla umysłowej kul-  
tury, przede wszystkim podoba się za prąd swo-  
isty brak <sup>określenia</sup> popędu na precyzności prze-  
jęcia wytrwania i najcenniejszych  
zdolności ludzi, tj. ich światopoglądów ogólnych,  
w których cyfrowe brzozy znajdują swoje  
miejsce, będą ich funkcjami, a nie po-  
między chwytaniem, zwróceniem, zaleceniem  
odwrotnych koniunktur, hypoteczami  
i nieodprewarzanie pracy, skierowanej  
na osobistą karierę i zdobycie ma-  
terjalnie korzystnego stanowiska bez  
względnie na siódki.

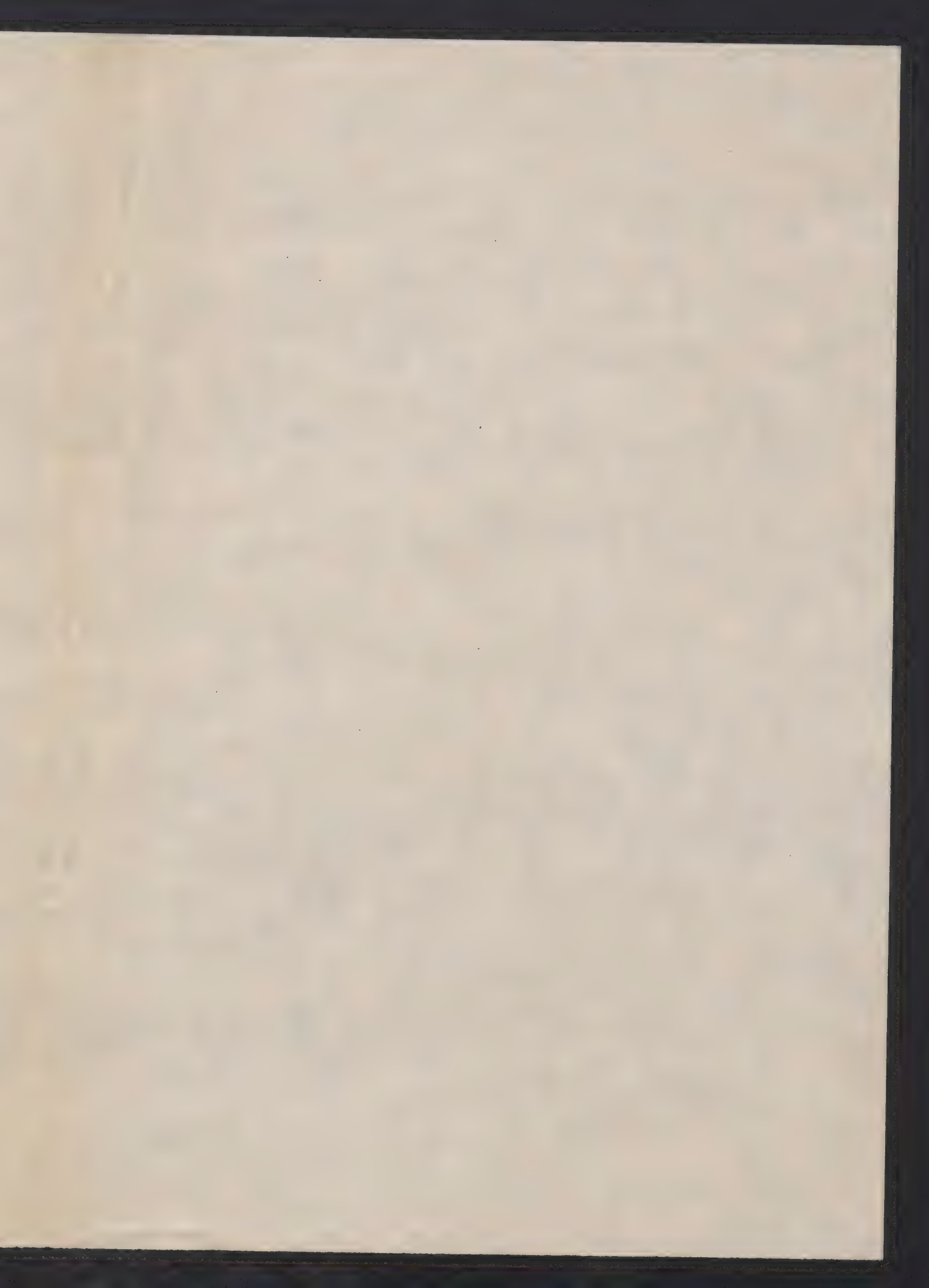














6



2





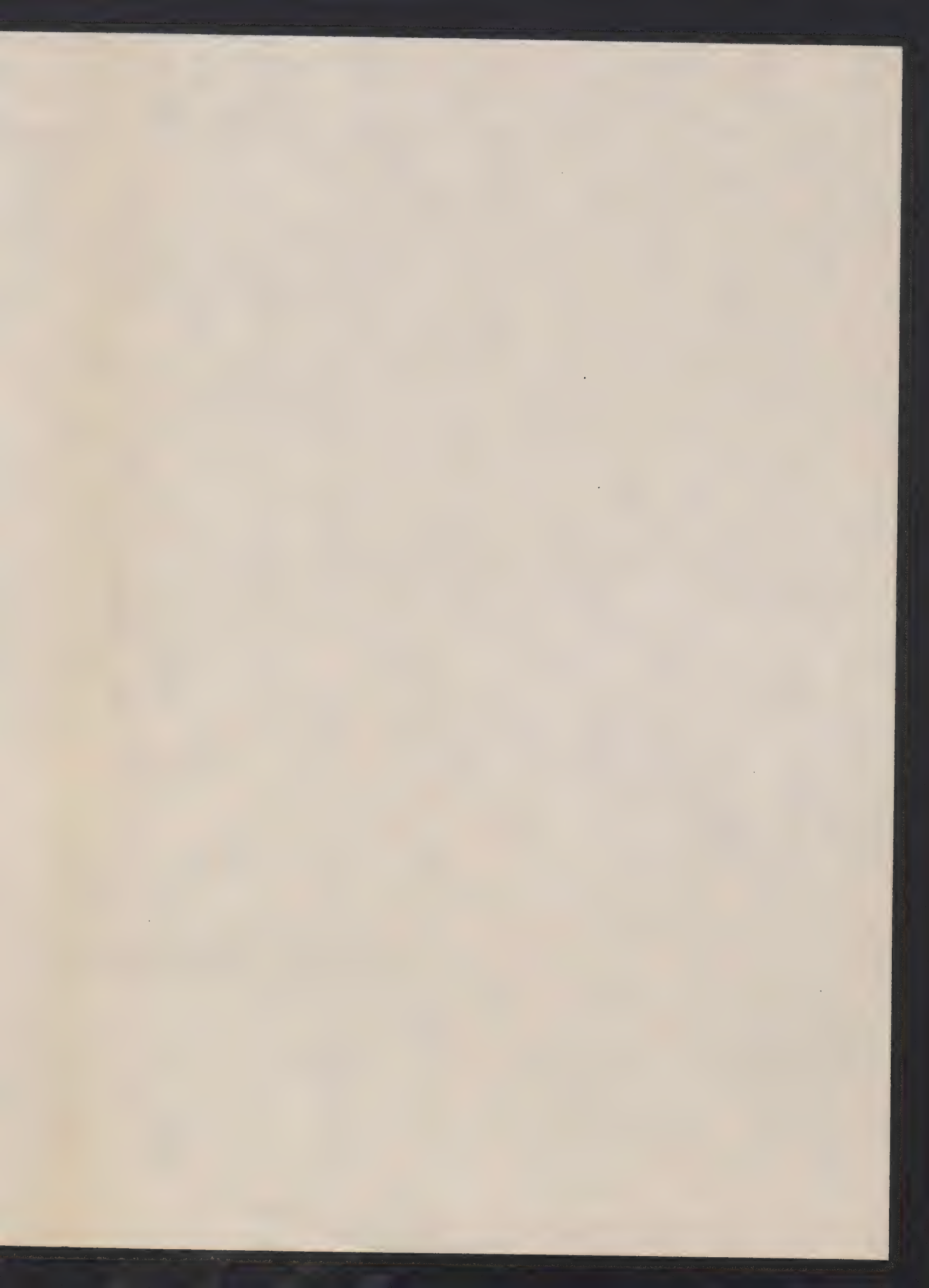


[illegible]

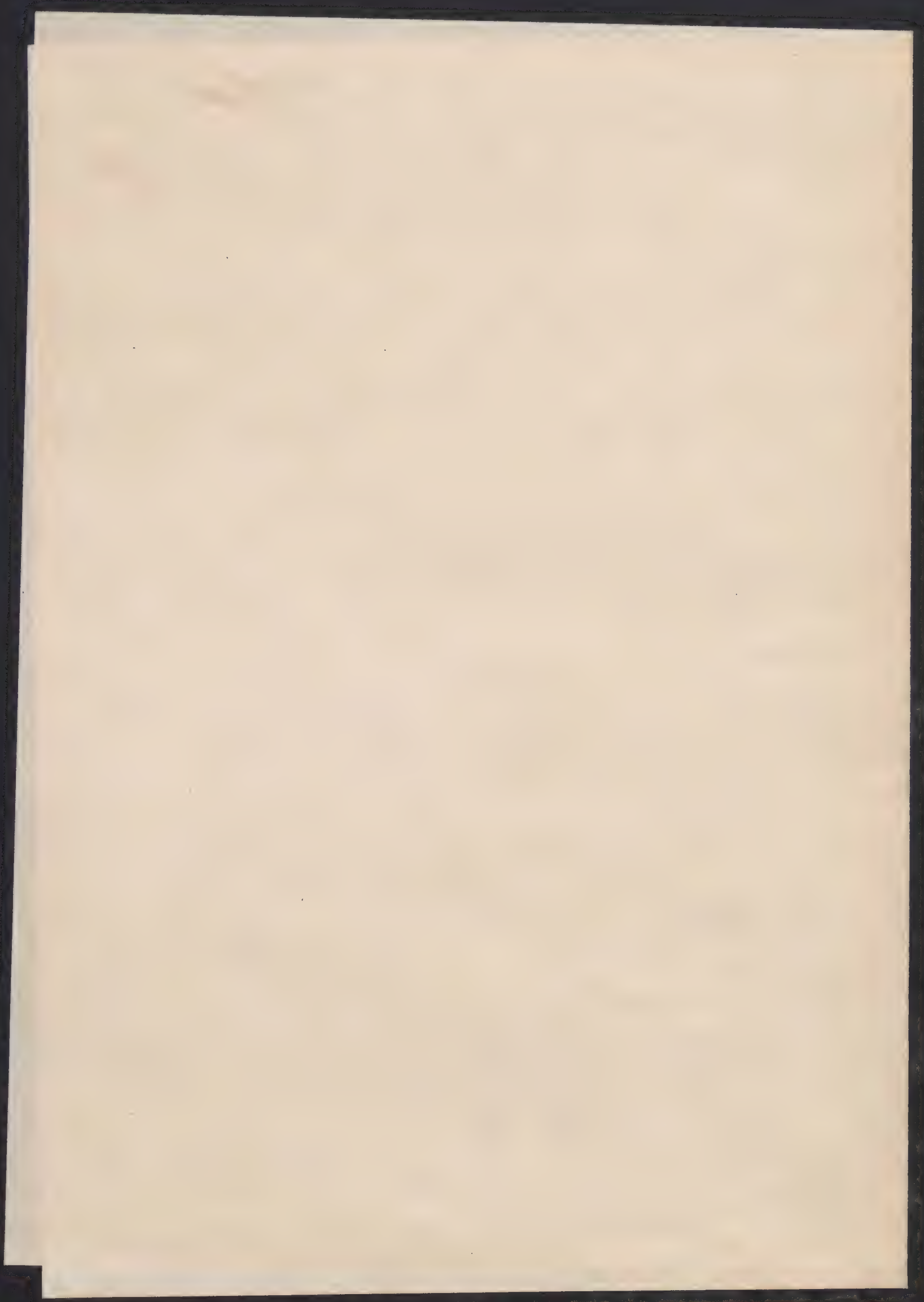


te dni problematyki koncepcyjnej nauki 2  
prezencji w tym i w swolli w iu wbrny  
zakresem. ~~Wielki Dufcyce~~ Obserwator, który tkwił już w  
Spotydwym deuteru, pełen deoż był i  
mikrotyki wpetit wprost w same równow  
fitykacie, a w deożi operacyjnej przyć Kyp.  
Bridgmana już już wprost <sup>nie obywatel</sup> ofrowobrem  
tyko ofrowobrem - miernym miernym.  
Kłopotem jest anglisto w ustroniu z  
jego Spec. Stulduy i Stulduy i Stulduy. Problemu  
niemniżalno nie są ważne w sposób  
fitykacji - stanem wbrnie pewny  
Stulduy, kłopot dyje nam porówni Stulduy  
i Stulduy. W uprzedzonym przył. z. Kłopotem  
są ustroniu predkicacien  
z ustroniu reolitycym.  
Kłopotem już występuje dawisto  
jedno(20) <sup>cielame</sup> ~~same~~ d  
inyma tola i Stulduy  
mity i ustroniu, Stulduy  
w ustroniu, a jeue budyń  
przył. ustroniu Stulduy i Stulduy.  
Misionary reolitycizacji Stulduy ujednowić;  
według ustroniu ustroniu ustroniu  
w nauka koncepcyjnej. Toi poudy  
jednostka ustroniu przyć, opowiadze jedynym  
elementem, w ustroniu Kłopotem jeue  
są ber reolitycizacji. ~~Stulduy~~ <sup>Stulduy</sup> Stulduy  
Stulduy z jego Stulduy, Whitelduy z Stulduy  
Kłopotem, z reolitycizacji, ~~Stulduy~~  
~~Stulduy~~ <sup>Stulduy</sup> Stulduy





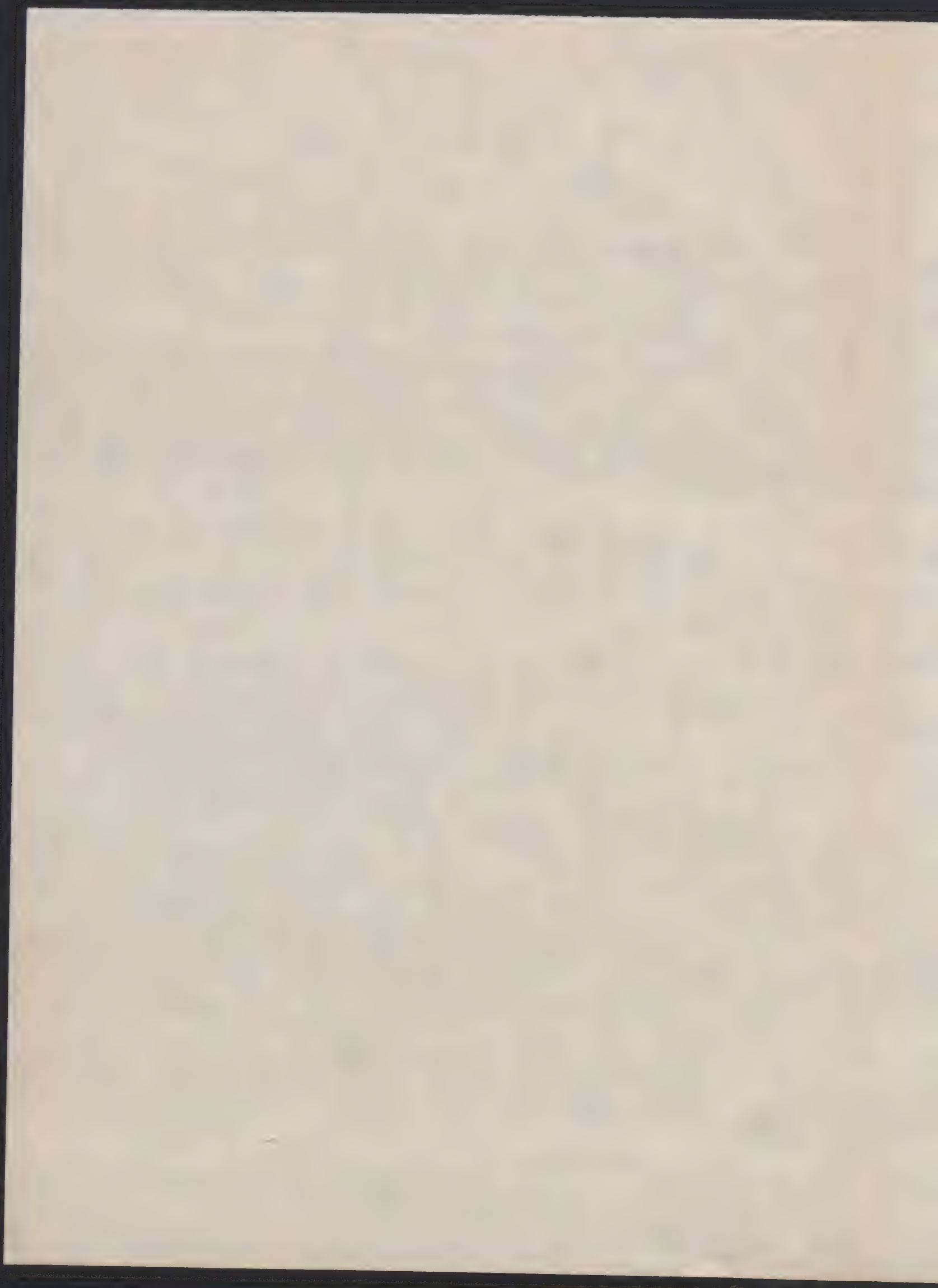














74. 75. 76. 77. 78.

1. The first part of the paper is devoted to a review of the literature on the topic.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1910-11-12, at 100

web address provided

and stock market in

036 2 08 00000000, 1

and realized a very real

1940-1941

ce, środki są w rękach

yi, nu, a e m e r i k a

на 217,4 тыс. га, что составляет 1,2% от общей площади территории.

By the Hon. J. E. B. R. R.

1940-1941

JOHN LYN LERSON

16. Wer von dem dane, o

tych 14 do żadnej komisji

większej flakty, ele

10470 - 50120 1 5000

1 s rreco n gyl, n

at myn inactoj jak ju

južo tasie nie eshe by

dyńio własno w postac

do not do any electrical

[illegible]

1. *Journal of the American Medical Association*

Włodzisław Wyke'rych

27. 10. 1911. 10. 1911.

...a very small proportion

1. *Phragmites australis* (Cav.) Trin. ex Steud.

1. *Journal of the American Medical Association*, 1997; 277: 1001-1005.



...analog<sup>4</sup> do Boga

...granicy ostatec

...i dlatego twierd

...ogłoszonym fałszem

...byłoby się po prostu

...właściwie dubleta: przez dodanie do

...różne za jednym niby zamachem. Z

...psychologiam, stworzony już zresztą

...fornie, niby dedukując nawet samo po

...wszystko od-raka, bo wspomnienie choćby

...mającej w swem trwaniu kompleksy jakości

...fizycznym może to tak wyrazić, jak fi

...rodzaju transformacje jak mówienie zam

...na odmyślenie przez naruszenie

...przy pomocy zmian form językowych

...język odbija strukturę rzeczy: przedews

...z których każdy posiada prywatną

...to każdy, jedynym bytem samym w so

...cenną tezę, brnie Wittgenstein w sw

...przedmiotów, świat bezosobowy, w kt

...ka.

...dywersyfikacyjnych odp

...chcemy zajmować się całością l

...prowadzi do nonsensów, jesteśmy o

...tylko wiedzieć jak on stoi, jak

...trąca. Zgoda - pogląd taki nie jest

...zupełnie w pewnych granicach uprawni

...poglądu, Protagoras, który tylko co tw

...tworzy jakąś niekompletną, ad hoc skłeco

...jest złą, niesmaczną, ch

...mówi językiem obiektyw

...a zdania jego są spraw

...Protagoras, nie rozumie

...ostu nie przemyslał bezstronnie stanu rzec







się one między sobą, tylko natężyć się, gdy jego opisu. Wygląda, jak gdyby, za wszelką cenę tego w czynić, ale na drugi, że w końcu wydawałoby mi się, że ją. Zdarzenie, to najbardziej nieokreślone wszystkim, co jakoś trwa, a trwa wszystko z "idealnych przedmiotów"; zdarzeniem może jednak zawsze kompleksem wrażeń i coś najna, bo ona też trwa i może być nazwana "zdarzeniem" - to czasem wystarczy zamiast tego, czym mogłaby się składać fala świetlna, będąca w pozmienionym polu energetycznym czy czymś podobnym, razie ostatnim elementem, ostatecznością fizyki, kiwał się już śladnych części, ani struktury, zdarzeni czyni to zawsze wirtualnie możliwe, jeśli się zatrzymuje na jednostkach tym, steezkowego i jeśli drugie przez pierwsze, jak widać stąd - także zagadnieniem w fizyce, może występować w związku z systemami pojęć w fizyce, uniknąć definicji ostateczności fizycznej w poglądzie, wszystkiego i części do pojęcia jednolitej, ci, w swej hypostazyjności i pochodności od pojęcia, swej niepojęta. Tem nie mniej tajemnica i nieskończoności zostaje w poglądzie fizyki, z natury rzeczy niedocieczona i nikt o to do fizyki pretensji mieć nie może: taka jest jej fizykalno-ontologiczna istota.

A więc w zdaniu Russella, W całym kontakcie z naturą, czy zdarzenie, w znaczeniu tego, co zachodzi, jest fizyczne, chemiczne, biologiczne, czy psychiczne - a może historyczne, lub społeczne. O tę nieokreśloność autorów, najwyraźniej chodzi, aby móc powiedzieć dalej o tych zdarzeniach, co następuje. A więc przede wszystkim ostrożna, negatywna forma zdania: "nie ma racji teoretycznej, by coś nie mogło itd.". Ponieważ słowo "teoretyczna" jest użyte w najbardziej podstawowym znaczeniu, nie jesteśmy pewni



tego, że właśnie tak jest, jak to r a chce  
ażn jakiej teorii nie jest to właśnie niedo-  
kiej albo też może chemicznej, biologicznej  
przecie teorii ogólnej jako takiej poza logik  
języku nie mówi nam nie bezpośrednio o istnien  
ne takie mówienie; ale to jest rama zbyt sz  
łożenia. Całe masy założeń mogą być zupełnie  
ne mogą nie kolidować z logiką, a z rzeczą  
Ale tu mamy według mnie nawet logiczną sp  
bytu samego dla siebie rzeczy martwych i jednost  
może być fizycznym; naodwrot: mamy wyrażalność f  
jako takie t.j. pojęte jako coś, co ma być tylk  
chicznym. A to chce nam udowodnić Russell. - Oto  
nas, że to, co będzie powiedziane nie jest nie  
czy rzeczywistościowo, a dowodu tej niedorażności si  
muje się, że emulsja, która ma być zrobiona jest racjon-  
Powtóre chyba aby zagnatwać rzecz i tak już nieok  
zdarzeniach tylko o ich grupach. Łatwiej wybrnąć  
samego; podobnie łatwiej mówić o implikacji zdania  
sunek, jaki zachodzi między dwoma zdaniami wprost. White-  
zdarzenia, a pod koniec zaczął coś mówić o "eterze zdarzeniowym", taki eter, jakaś ta-  
ka zaródki nieokreślona, coś w rodzaju metafizyki. Grupy zdarzeń, to jest właściwie  
grupa zdarzeń, którą jest cały świat. Jest to bardzo wygodne - niestety nie  
mu nie odpowiada; przypominają się fakty Wittgensteina.

Ale dokładnie nie wiadomo, czy "occurrence" Russella to to samo, co "event" White-  
heada. Nawet sam Russell krytykuje tego ostatniego za jego koncepcje, oparte na tandet-  
nej psychologii, a sam nie uznaje różnicy jakościowej między wspomnieniem, a przeżyciem  
aktualnym, operując sensualistycznym słowem "czucie" /percept/, jeszcze bardziej  
sztucznie jednorodnym od elementu Macha, bo ten musiał rozróżnić ucsuwiwie elementy  
świata i ciała, tj. ABC ... i KLM ..., a z uczuciami 13 IV .... rozróżnił ich aż 3  
rodzaje, implikując tym tajnie odrębne ciało i świat poza nim dla cielesnego indywi-  
duum istniejący, a razem z tem całą zniechęcającą psychologję.

To, że zdarzenia tworzą grupy, czyni je dla nas bardziej swojskimi. Coś co







71

możemy jednoznacznie rozumieć powyższego zdania częściowego w powyższym twierdzeniu. A do tego części uczucia mają być niepostrzegalne, "imperceptible", czyli muszą być chyba tylko czemś fizykalnym, bo jak części uczucia jako takiego, jako takie musiałby być właśnie spostrzegalne, inaczej nie byłyby częściami uczucia. Samo uczucie jako takie, ma się więc według Russella, składać z elementów fizykalnych i to w dodatku częściowo tylko. Na tem tle dochodzi Russell do swej koncepcji elektronów ponieszanych z odosobowionami "perceptami" w głowie, w związku z tem, że według fizyki wszystko składa się z jakichś fizykalnych ostateczności, a jakości odmyśleć przez nie można i są one też według Russella w mózgu. Od mózgu wywinać się niepodobna: zlecewatyli go Mach i Cernelius, nie dał mu rady wprost Avenarius: bijologja, jako specjalny nowy pogląd bijologiczny, zaczyna się powoli przewalczać. Chyba, że korząc się przed fizyką w zupełności, będziemy musieli wzwać na pomoc bezprzestrzenne entelechje witalistów. Ale to grozi fantastyką, wobec której statystyczny, bijologiczny monadyzm jest szczytem trzymania się empirycznego stanu rzeczy. Równie dobrze jak Russell moglibyśmy twierdzić, że pojęcia składają się z organizmów, a organizmy z pojęć: stopień niedorzeczności byłby ten sam, mimo że obie teorie można by pogodzić z logiką, może w imię t.zw. implikacji materialnej, wprowadzającej pozytywnie nonsense do logiki. W następstwie dochodzi Russell na innej jak widzimy drodze niż Eddington do swego "neutral - stuffu", który trochę "mind-stuff" tego ostatniego jednak przypomina. Widzimy tu przykłady typowego Protagorasa przy swej zabójczej unifikacyjnej robocie.

Przykłady zbytecznej w swem rozszerzeniu ~~dywersyfikacji~~ dywersyfikacji daje nam kwestja geometrii nieuklidesowych i operacyjna teoria pojęć fizykalnych Bridgmana, szczególnie rozwijana przez jego uczniów nie zdających sobie sprawy, początkowo jak i sam prawdziwie genialny ich mistrz, z daleko idących ontologicznych jej konsekwencji.

Typowa jest radość Protagorasa z powodu tego faktu, że niby jeśli niewiadomo z góry która geometria pasuje lepiej dla wygodnego opisu fizykalnej kupjury świata, to niby niewiadomo wobec tego również jaka jest rzeczywistość i nie o niej pewnego powiedzieć nie można prócz przyjęcia wygodnych konsekwencji. Co implikuje pojęcie wygody i samej możliwości konwencji, to Protagorasa nie obchodzi. Może być, że tak jest w poglądzie fizykalnym, ale wyrzeknie się, na tle zmiennych konjunktur fizyki, opisu rzeczywistości takiej, jaką ona jest i twierdzenie, że wogóle czegoś takiego jednoznacznego nie ma, jest co naj-mniej przedczesne i lekkomyślne. Drugi powód radości, że znaczenie pojęć fizykalnych zależy od operacji wykonywanych dla ich zdobycia i określenia, też jest wątpliwy. Wspomnę





Teras podam parę przykładów dywersyfikacji nie na miejscu. Z jednej strony Protagoras lubi sfery między którymi następuje t.zw. "rozmycie" czyli zamazanie, a z drugiej lubi nie widzieć wspólności tam, gdzie się ona jak byk narzuca. A nie widząc inie względności pojęcia jednorodności nie usna, że fizyka i logika operują jednolitymi systemami pojęć, t.j. rozciągłościami martwymi w ruchu z jednej i pojęciami z drugiej strony. Oczywiście, że są różnice między atomem np. a polem, albo znakiem sumy logicznej i pojęciem przedmiotu jako podmiotu zdania, temniej są to systemy pojęć w stosunku np. do antropologii względnie jednorodne.

Miłość do niewyraźnych przejść do t.zw. "rozmycia" i zamazania będzie tu kasała na widzieć istotnej różnicy między żywym a martwym, na tej podstawie np. że istnieją jakieś istności, o których nie możemy narazie nie określonego na ten temat powiedzieć. Ale tego nie widzi, że szereg od martwego do żywego, to nie łączy o zamazanych przejściach, tylko szereg dysparatywnych elementów tak w fizyce, jak i w biologii, że to "rozmycie" może tu być tylko ułomnościowe. Ta sama zasada każe mu przedstawić w sposób pozornie ciągły z elektronu na jakoś i odwrotnie.



tylko fakt, że tylko dlatego mamy różne pojęcia długości, że u ich podstawy leży jedno, w stosunku do którego jedno z nich, lub <sup>ich</sup> wielość, jest względna i że sama miara, bez której operacyjnego pojęcia nie ma, jest już długością. Długość jest pojęciem pierwotnym opartym o naszą własną przestrzenną ograniczoność cielesną i nasze ruchy w rzeczywistej przestrzeni, które prymitywnie ją mierzymy. Zwracam też uwagę na to, że do pomiarów innych, niż przykładanie miary, konieczne są zegary w cyferblatami, podzielonymi na równe długości przestrzenne. Zegary, jak wiadomo, nie rodzą się same, jak grzyby. Poniżej tu wszelkie konsekwencje pojęć: operacyjności, mierzenia i t.p. Niewczesna radość ta Protagorasa polega na niezrozumieniu tego, że bridgmanizm implikuje pełną ontologię, narazie fizykalną, która zdaje się być częścią ontologii ogólnej, obejmującej stwór żywy którego jednym z narzędzi jest fizyka razem ze swymi instrumentami i formułami: początkiem wyjścia jest obserwator, zmieniający się w operatora; nie jest to już blade widmo, coś w rodzaju transcendentального podmiotu Kanta czy jakiegoś eddingtonowskiego pana x, tylko konkretny cielesny żywy osobnik, używający znaków w swym społecznym życiu. Konsekwencje te zdają się jasno wynikać z ostatniej książki Bridgmana "Nature of physical theory", a zaznaczone były mniej explicitnie w dziele "Logic of modern physics". Automatycznie został w nie autor zapędzony, krocząc uczciwie po drodze, wychodzącej pozornie z dość wiedeńskich założeń.

Trzeba zauważyć, że gdyby wszystkie wybitne umysłowości <sup>ludzkie</sup> miały ten procent zdolności dywersyfikacyjnej, co niektórzy dzisiejsi protagorejczycy, nie zdający sobie sprawy z tego na czym wyrosli, toby nauka wogóle nie mogła nigdy dojść do skutku. Na szczęście panuje zasada ekonomii myślenia, która u Macha jest zresztą zasadą metafizyczną, nie wynikającą ze ~~założenia~~ założenia pierwotnego: wyjścia z bezpośrednio danych.

Czyż więc na to, co płodzi w ontologii Russell, trzeba było aż tej wścieklej tresury logistycznej, nie tylko tresury, ale twórczości: trzy tomy Principio Mathematica? Nie ustępuje mu Whitehead nie tylko jeszcze w swej próbie zapakowania życiowego poglądu w estetyczny <sup>euklidesowe</sup> kontinuum pod naklejką ogólną "zdarzenia", ile w swej dalszej platońskiej <sup>nie ma</sup> metafizyce, nie mówiąc już o "Wielości rzeczywistości" Chwistka i innych systemach i pseudo systemach, tworzonych przez twórców logistyki i umysły nią przesiąknięte. Podobno logicy uniknęli przez studia swoje wielu ontologicznych błędów. Trudno wiedzieć jakich uniknęli - te które <sup>po</sup> polnili dyskredytują w zupełności logistykę, jako barjerę mającą chronić od nieścisłości, fantastyki i lekceważenia empirycznego stanu rzeczy. To, że zajęci lokigą nie mają czasu na poważne traktowanie ontologii, nie usprawiedliwia ich zupełnie - niech w takim razie milczą, jak tego chciał Wittgenstein i jemu się to nawet nie udało, bo



jednak gadał i to jeszcze jak, co mu sam Carnap zarzuca. Można już śmiało teraz stwierdzać wszelkie ontologiczne próby logistyków, a szczególnie wiedeńców są banalne i nie ma w nich prawdziwego, a jawnie fałszywe w tym, co jest w nich oryginalnego.

Trzecim typem protagorasowych idei są metafizyki fizykalno-duchowe, w rodzaju Eddingtona, ~~opierającej~~ opierającej się o dualizm kartezjański bez uwzględnienia członu niejakiego pośredniego t.j. organizmu żywego, który się przyjmuje z góry jako kłaczek t.zw. "materji żywej", do fizyki bez reszty sprowadzalny. Myśl - materja, "mind-stuff" Eddingtona jest ~~całkowicie~~ <sup>konkretną</sup> hypostazyjną powyższych elementów, nawet bez próby ponieszenia poglądów ~~jak u Russella~~ <sup>jak u Russella</sup>, a mająca wiele wspólnego z emanacjonistycznymi metafizykami, wywodzącymi się od Plotyna, których przykładem jest też Hegel i jemu podobni. Na ~~tem~~ <sup>tem</sup> tego rodzaju metafizyk czai się zwykle pojęcie Boga, jako twórcy tego typu "harmonji" ~~prze-~~ <sup>ustanowionych</sup>. Zdarzają się też typy pochodne mieszane: wiedeńsko-eddyngtonowskie, ta najdziwniejsza odmiana protagorasowych hybryd: z jednej strony wyznaczowana ścisłość, a z drugiej ogólna unifikacja na siłę, przy dywersyfikacji w szczegółach, a w środku melani czuć i elementów fizykalnych. Ciekawą odmianę metafizyki unifikacyjnej połączonej z dualizmem podstawowym, stanowi tłumaczenie przez prof. Białobrzeskiego pewnej funkcji w mikrofizyce, nie dającej się przestrzennie zinterpretować, a jednak zależącej od konfiguracji, jako formy Arystotelesa, co przypomina znów entelechię Driescha.

Według mnie ~~całkowicie~~ faktem pierwotnym jest istnienie cielesnych monad t.j. przedewszystkiem nas samych, osobowych, czujących się od środka i złożonych też z monad, t.j. organów i komórek. Od tego należy wyjść, a nie od hipotezy <sup>staz</sup> ~~jakiegoś~~ czegoś "psychicznego" i czegoś "fizycznego", boż to prowadzi do wyżej opisanych impasów, a dalej należy starać się rozbudowywać doświadczalną ontologję ogólną.

Oprócz wymienionych protagorejczyków ~~starszych~~ <sup>starszych</sup>, będących, prócz protagoreizmu, twórcami nauki w wielkim stylu, roi się dziś wszędzie od typów, które za jedyną swą wyższość uznają zlekceważenie filozofji w imię nauki, bez głębszego wnikięcia w problematykę pierwszej i bez jakiegokolwiek legitymacji, lub z bardzo względnie słabymi, w sferze drugiej. Mimo wszelkich kryzysów fizyki, wspaniałej zresztą w swym rozwoju teoretycznym i praktycznym, jako techniki, typy te czują za sobą przedewszystkiem autorytet nauki, który sobie, nie będąc sami niczem, eskamotują, dalej stoją za nimi: cały Wiedeń i inni wysokiej marki UD-Protagorejczycy. Niezmiernie ponurym faktem jest rozpowszechnienie się tego typu, u którego podświadomym celem jest możność odegrania swego kompleksu niższości przez okazanie pogardy cemukolwiekbaż, w tym wypadku przez odwartościowanie tam



kosztem ontologii, przy pomocy paru schematów trick'owych rozumowań, których przy-  
swojenie sobie nie wymaga żadnego umysłowego wysiłku.

Ludzie, szczególnie u nas, za mało zdają sobie sprawę, jak kolosalną wagę ma  
we wszystkich kwestiach, a szczególnie społecznych, ile wygrany kompleks niższości i  
pochodne tego faktu różne formy zlekceważenia i możliwości poczucia pogardy, prowadzące  
do całkowitego wydymania się i napuszczania, lub do wstawiania częściowych pustek i dziur.  
U nas szczególnie, w związku z niską kulturą, powstała na tle paskudnej instytucji  
demokracji szlacheckiej, zjawiska te są nagminne we wszystkich klasach i zawodach.

Protagoras, nie ograniczony do nauk specjalnych, rozmieniony na drobne protagora-  
sista i rozpowszechniony jako podstawowy typ umysłowca, staje się elementem w najwyż-  
szym stopniu niebezpiecznym dla umysłowej kultury, przez to, że podstawiając za prawdę  
swoją istotny brak określonego poglądu na rzeczywistość, przeciwdziała wytworzeniu się  
najcenniejszych zdobyczy ludzi, to jest ich światopoglądów ogólnych, w których  
częściowe prawdy znajdują swoje miejsce, będąc ich funkcjami, a nie jakimś chwilowo-  
zmiennymi, zależnymi od różnych koniunktur "hypotezami pracy". ~~to przesłanie pracy,~~  
~~skierowanej ku osobistej karierze i zdobyciu materialnie korzystnego stanowiska bez~~  
~~zgodu na środki.~~

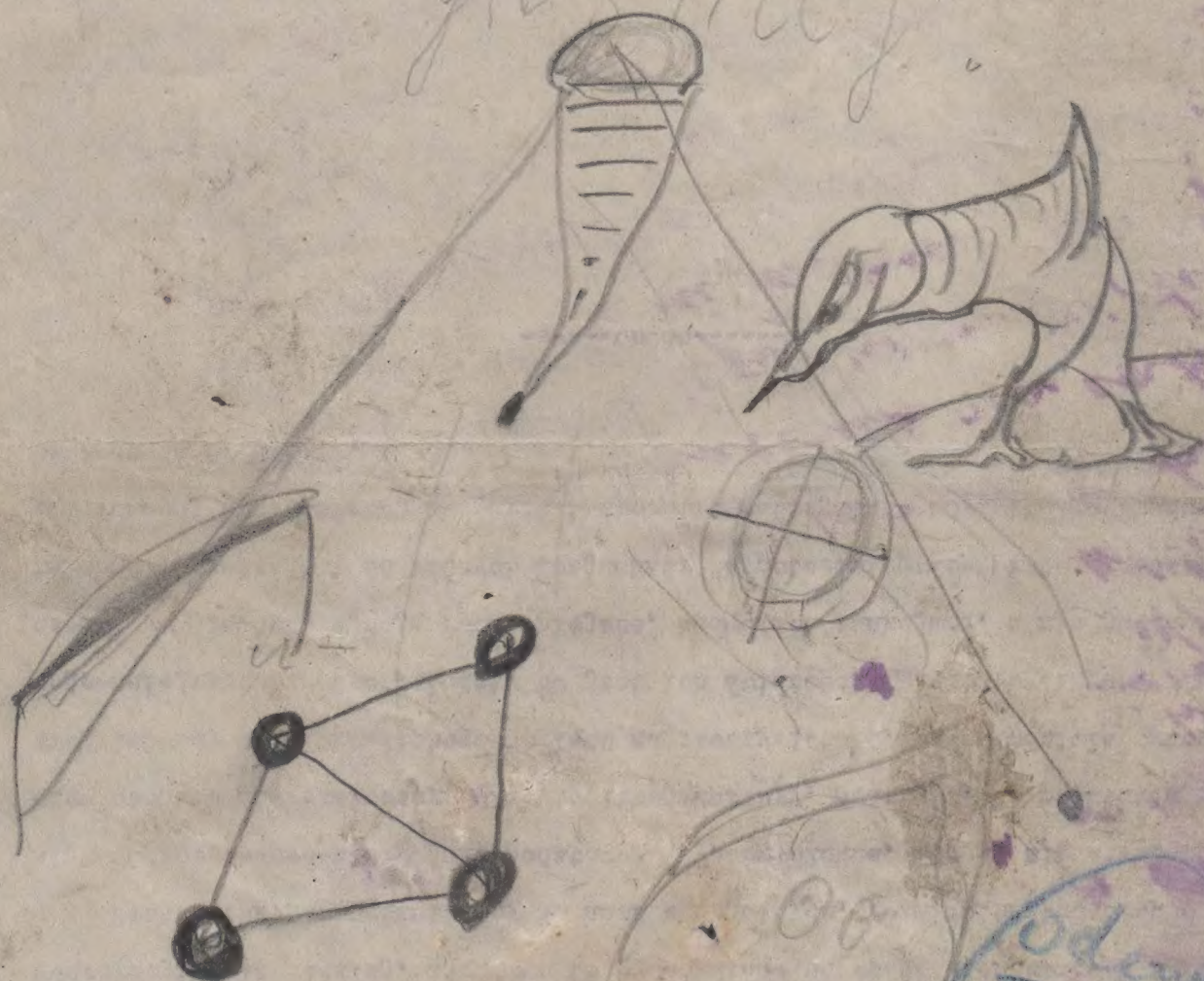
-----ooOoo-----

1<sup>a</sup> (dotyczy Protagoras/5.39)



- 1) Obalenie przyprawczy euryzy
- 2) Nowe dofrizki

głównie



Odeanty  
Taw. Fil  
Kutom se

17  
VI 1938

Bj



